





Prawo 4995.

W  
Kbrot proccsow  
z 18 wiekn

Ch. IV

3 Rubl

3 1/2

1883. III. 163.

No 4995/





Släde

Jakob Geyerström  
Rådg. N.W.

Bibliotek för Kar. Geyerström  
(3)



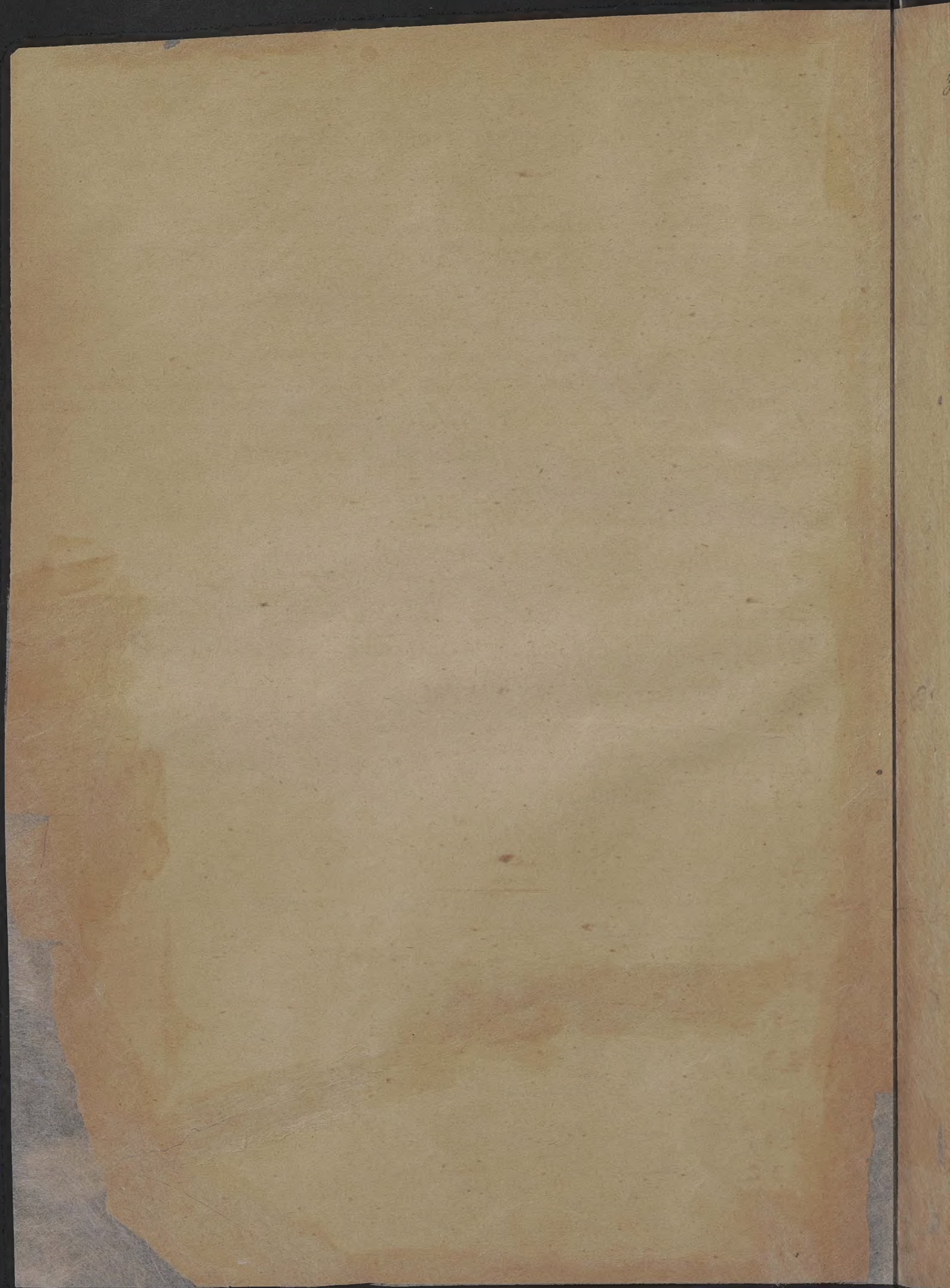


1.  
2.  
3.  
4.  
5.  
6.  
7.  
8.  
9.  
10.  
11.  
12.  
13.  
14.  
15.  
16.  
17.  
18.  
19.  
20.  
21.  
22.  
23.  
24.  
25.  
26.  
27.  
28.  
29.  
30.  
31.  
32.  
33.  
34.  
35.  
36.  
37.  
38.  
39.  
40.  
41.  
42.  
43.  
44.  
45.  
46.  
47.  
48.  
49.  
50.  
51.  
52.  
53.  
54.  
55.  
56.  
57.  
58.  
59.  
60.  
61.  
62.  
63.  
64.  
65.  
66.  
67.  
68.  
69.  
70.  
71.  
72.  
73.  
74.  
75.  
76.  
77.  
78.  
79.  
80.  
81.  
82.  
83.  
84.  
85.  
86.  
87.  
88.  
89.  
90.  
91.  
92.  
93.  
94.  
95.  
96.  
97.  
98.  
99.  
100.



1. Wilno — Ryk.
2. Wigdrowitz — Wi'hent.
3. Katmanowicz — Klawko — Wigdrowitz.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wileń.
7. Rydy — Wi'hent.
8. — —
9. Wulfowicz — Radziwiłł.
10. Leybowicz — Menasowicz. Wigdrowicz.
11. Włocławanie Star Wielonowski — Walewski An;
12. Pomiatrowscy — Walewski.
13. Rydzewski — Micewicz — Janowski.
14. — —
15. Hausman — Piłtowski —
16. Potocki — Grodno.
17. Brzostowski Xaw — Podczm. Moutrowscy.
18. Stankiewicz — Mutyński — Sedensko.
19. Domanow. Szpinke. Karmeli's. Rudomina. Oskierko.
20. Alexandrowicz — Grodno.
21. ~~Asieko~~ Gnatoński. Zab. 14633. III. t.V. Nr. 13.
22. Muryski — Ryż — Niemcewicz — Krasnodębski.
23. Tęgowski —
24. Górecko — Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. — Berez Kartwey — Niemcewicz —
- 29a. — —
29. Stoklicki Star — Mienieko.
30. Mienieko — Malinowski.
31. — — Gieyter. Piłcha.
32. — —







33. Sokotowski — Wilno  
 34. — — — —  
 35. — — — — Giedroyc.  
 36. — — — — Swirski. — Kowno.  
 37. Pucitowski — Kowno  
 38. Kuceniński — Oreszko.  
 39. Dorskiygn Franc. — Oreszko.  
 40. — — Oreszko  
 41. Piasecki — Ciernieki. Wotodkawa. Wotodkawa.  
 42. Odyniec — Zakorka — Ryngrwad Dycki.  
 43. Miatopiotowski — Arzyski  
 44. Kozłowski — Waniewski.  
 45. — — — —  
 46. Totokko — Kameduli Wyzier.  
 47. Wojnicki — Pezarski. Tayler.  
 48. Pohl Jd. — Plater.  
 49. Przerdziński — Zastaw.  
 50. Chrewni — Przerdziński — Marinkiewicz.  
 51. Marinkiewicz — Radziwiłł. Chrewni.  
 52. Sapieha — Sapieha.  
 53. — — — — Boonowski  
 54. — — — — Cienkowski.  
 55. — — — —  
 56. — — — —



14633 M





## R E P L I K A

*Całego Gminu Miasta J. K. Mci Wilna.*

Przeciwko

*Szlachetnemu J. P. Bazylemu Sokołowskiemu  
bywшему Burmistrzowi Wileńskiemu.**W dowodzie takim.*

**G**łos produktowy Szlachetnego Sokołowskiego nie tylko od zarzutów Gminu Wileńskiego w najmnieyszym punkcie nie usprawiedliwia, lecz bardziey przed całą Powszechnością przewinienie jego okazuje; bo Sokołowski odpowiadając na pretensye Slepikowskiego, Gaydamowicza y nierządność xiąg swoich, użył praw do tego nie stosownych y ubarwił przyczynami najniesprawiedliwsiemi; w dalszych zaś punktach tego Gminu, gdy najmniej nie zaprzeczał, więc tym samym na żądanie Gminu zgodził się.

**A** zatem Szlachetny Sokołowski według nauki Praw za złe postępowania w Urzędzie swoim, winien będzie ukarania y odsądzenia ab omni activitate. O czym wszystkim czyniąc zupełne przekonanie, uwagi następne podaję.

*Uwaga pierwsza o krzywdach Slepikowskiego, Gaydamowicza, Woronowicza y Kaścienkiewicza.*

Trzy przyczyny do kassaty Dekretu w Roku 1786. Januar: 24. z instancjami niby Zabłockiego Instygatora, a Jakuba Sienkiewicza niby Delatora z przereczonemi Osobami w Sądzie dolnym Sokołowskiego zapadłego przewodniczyć będą. *Pierwsza:* że Dekret niestanny utworzony oczewistym. *Druga:* że przeciw Prawom y Przywilejom zformowany. *Trzecia:* że na samey złości y chciwości ufundowany.

**D**ostatecznie w punkcie ósmym produktu Gminowego jest opisano: że Sokołowski namówił Sienkiewicza do zapozwania Slepikowskiego, Gaydamowicza, Woronowicza y Kaścienkiewicza, którzy chociaż staneli przed Sądem Sokołowskiego, jednak zupełney explikacyi nie dali; owszem na odpowiedź gdy wzięli, w ten czas Sokołowski nie czekając odpowiedzi, według przemysłu swojego uformował oczewisty wyrok. Potym gdy Slepikowski opisawszy niewinność swoją, przyszedł do Urzędu y podał na piśmie zupełną odpowiedź natychmiast Sokołowski przyjąwszy takowe pismo, położył na stole pod kobiercem y pochodziwszy troche po izbie, kazał czytać straszliwy swój wyrok, nigdy w dolnym Sądzie nie praktykowany, którym Slepikowskiego odsądził ab omni activitate; aby dło otaxował, sprzedał y pieniądze na Urzędzie swoim zalokował.

**W** dowód tey bezprawności, gdy Slepikowski daje punkt do juramentu na tym: jako Sokołowski pierwey ferował przereczony Dekret, niżeli

A

Slepi-



Slepikowski dał na piśmie odpowiedź; *zdo.* na tym, jako Sokołowski przyjąwszy odpowiedź Slepikowskiego, położył na stole pod kołniercem y moment pochodziwszy po izbie, czytać kazał wraz Dekret; przeciwnie zaś gdy Sokołowski nie daje punktów do przysięgi; więc Sąd ma przychylić wiarę do Slepikowskiego, ile gdy w takich przypadkach Art. 77. y 81. Roz. 4. nauczają: że dowód ma być przysięgą stwierdzony, gdy Strona przeciwna nie bierze się do przysięgi. *Czytać te Prawo.*

A zatem ponieważ przerzeczony Dekret bez odpowiedzi Strony przeciwny uformowany; więc skassowany być powinien.

Teraz przypatrzeć się wyż rzezonemu Dekretowi, z jakiego powodu y z jakiej nauki Praw odsądzony Slepikowski od Starszeństwa w Cechu Zarebackim.

Natura sprawy nie dała Sokołowskiemu przyczyny żadnej ważnej do tak dalekiego zkrzywdzenia Slepikowskiego y do konfiskaty bydła, bo jeśli tak wierzyć, że bydło za wiedzą Starszych przez ich Towarzyszw na Przedmieściu kupione; więc według Przywileju KRÓLA ZYGMUNTA Roku 1596. wydanego w Artykule 18. opisanego, nie większą karę zasłużyli kupujący, jak tylko kamień wosku.

### *W słowach takich:*

Do kupowania bydła wszelakiego do godziny 10. z poranku żaden się pokwapić nie ma, y to potym sam tylko Mistrz to czynić ma, albo Towarzysze jego na targu jawnym za Rudnicką Bramą, a nie gdzie indziej, pod winą kamienia wosku.

W takim zdarzeniu nie miał nawet mocy Sokołowski do sądzenia: bo Przywilej KRÓLA WŁADYSŁAWA w Roku 1635. Miastu Wilnowi nadany, Starszym Braciom Cechu Zarebackiego przestępnych karac dozwoliło.

### *Przez słowa:*

Do kupowania bydła wszelakiego, aby się drogości wielkiej zabiegało, jeśli się kto w pole po drogach, Wsiach, Miasteczkach bez wiadomości Starszych y Mistrza swego wybiegać ważył się, tedy Starsi Bracia onego skarać według uważenia swego będą powinni.

Mistrzem był w ten czas Slepikowski, a Starsi Bracia byli Gaydamowicz y Woronowicz, którzy dozwolili Towarzyszw swoim kupić za Rudnicką Bramą pięć sztuk bydła; więc znowu druga konwikcja, że Sokołowski nie miał mocy nie tylko ukarania, ale nawet sądzenia tej sprawy.

Przyciągnął jednak Sokołowski takową sprawę do Sądu swojego, lecz nie umiał rozdystyngwować Mistrzów, Starszych y Towarzyszw od Przekupniów: bo Przekupnie nazywają się ci, którzy nie zostają w Cechu y dla tego rozciągnął taką karę, jaka Cechowym nie przyzwywoita, y jaka tylko rozciągnięta jest na samych Przekupniów przez KRÓLA JANA KAZIMIERZA w Roku 1665. ordynacją postanowiona.

### *W słowach.*

A co się tćnie przekupowania bydła, wołów na drogach przed Wilnem przeymowania onego, ponieważ ztąd drogość w Mieście naszym Stołecznym roście y różne inkonweniencye pochodzą: zatem warujemy to, aby się nikt nie



nie ważyli takim sposobem wołów y bydła ( chyba na Jarmarkach y targach w inszych Miastach y Miasteczkach ) nabywać, y one żywcem na targ prowadzić pod straceniem tego bydła, którego połowica na Urząd Mieyski Wileński, a połowica Cechowi Rzeznickiemu należeć będzie.

Uważaycież Sędziowie błędy Sokołowskiego, który nayprzód przywłaszczył sprawę do siebie nienależną dwoma poprzedniczymi Przywilejami wyłączoną, potym przeciwko tymże Przywilejom y nad zamiar wszelkiej słuszności nie kamieniem wosku, lecz odsądzeniem Slepikowskiego y konfiskatą bydła ukarał; w ostatku chociaż Starszych (cechowych) osądził za aktualnych Przekupniow, jednak według brzmienia Przywileju 1663. same tylko bydło konfiskować był powinien, a na Osoby żadnego nie miał prawa rozciągać kary.

Otoż gdy Sokołowski przeciwko Przywilejom postąpił; więc drugi powód do zniszczenia Dekretu wyż przerzeczonego.

Ale przemyślny Sokołowski chcąc swój Urząd Sądow dolnych przyrównać do Sądu Burmistrzowskiego Radzieckiego, wezwał w pomoc dwa Prawa Magdeburskie w części pierwszej znajdujące się: idque jedre na karcie, dziewiątej o władzy zupełney Burmistrza z radą całą zasiadającego, drugie na karcie 26. o Rzemieślnikach y o posłuszeństwie Zwierzchności Radzieckiej, które czytać.

Te dwa Prawa według brzmienia swojego służą tylko Urzędowi Burmistrzowskiemu Radzieckiemu, Sąd zaś dolny, alias potoczny ma tylko prawo rozsądzenia o dziesięć kop groszy Lit: czytać.

Więc Sokołowski bardzo się daleko zajędzil w przerzeczonem swoim Dekrecie, bo w takim zdarzeniu nawet Sąd górny Burmistrzowski nie miałby Prawa odsądzać Slepikowskiego od urzędowania w Cechu Zarębackim, a przecie Sokołowski wiecey się domyślił, niżli był powinien.

A zatym ~~z~~ Dekret Sokołowskiego kassacie uległy, sam zaś że się domyślił naybezwprawniejsze wyroki stanowić, y Prawa Urzędowi swojemu nie służące przywłaszczać, powinien być przykładnie ukarany, y od wszelkich Urzędow na zawsze usunięty.

Wreszcie przypatrz się myśli Sokołowskiego w Produkcie wypisaney, z powodu której naciągnął ku pomocy swojej Artykuł 4. Roz: I. a tym samym Urząd swój dolny zrównał z powagą Królewską, którego wyraz w samych początkach iest taki.

O obrażenie Magistratu naszego Hospodarskiego, iż każdy obwiniony sprawować się winien, y o tym kto przestrzeże, y gdzie takowych sądzić, także o słowie w mówieniu, albo pisaniu o Hospodarzu.

Czytać cały ten Artykuł, który do przypadku ninieyszego w naymnieyszym punkcie nie ściąga się; więc z naciągnięcia tego Prawa sama tylko hardość y bezrozumne mniemanie Sokołowskiego wysledza się.

Znowu Sokołowski wezwał na pomoc sobie Artykuł II. Roz: I. cale do przypadku ninieyszego nie służącego, bo Sokołowski w ninieyszej Sprawie bez odpowiedzi odporney strony ferował przerzeczony Dekret; a zatym w niestanności pozwaney strony, gdy wziął nastanie swoje, y gdy ta prawda przysięgą Slepikowskiego stwierdza się, przeto nie oczewistym wyrokiem, ale niestannym wskazom rozumiany być powinien, czytać te Prawo.

Uważaycież Sędziowie! że Sokołowski w tym Dekrecie unikczemnił Urząd Burmistrzowski Radziecki, przywłaszczył prawa sobie nie służące,



połamał wszystkie Przywileje, wzruszył spokoynosc, uciemiezyl Obywatelow, a to wszystko uczynil przeciwko wyraźnym brzmieniom Praw w gorze opisanych; wiec Dekret jego iako przeciwko prawom utworzony skassowanym byc powinien.

Zly Dekret Sokołowski nie tylko dla nieprawnego nastania swojego, ale tym wiecy zly: ze sama zloscia y lakomstwem napełniony.

Dosyc bylo Sokołowskiemu, gdy wedlug nieludzkiej passyi swojej, czyli blednego mniemania utworzyl Dekret, trzebaż bylo przynajmniej dozvolić Slepikowskiemu appellacyi na górne Sady Burmistrzowskie; lecz Sokołowski hardoscia nadety samym nierozumem rządzący się, niechcąc, czyli raczej nie mogąc rozpoznac Praw wyżej allegowanych, zrownal swój Urząd dolny z Sadem gornym Burmistrzowskim, gdy zapisal appellacyą do Assesoryi.

Ztąd iasnie okazuje się, ze Sokołowski iako bez prawnie Dekret swój feroval, tak przeciw wszelkiej slusznosci, y nawet przeciw zdrowemu umyslowi na ucisk nieszczęśliwego Slepikowskiego nie dozvolil apellacyi na Sady górne.

Bo iezeli w Sądach potocznych naymnieysze sprawy tylko się rozsądzać zwykly, y jemu nad dziesięć kop groszy Litt: przywłaszczac spraw nie nalezalo, kiedy iednak przydarzyl się przyiac większy importancyi sprawy, to przynajmniej po zawartym uciążliwym wyroku, nalezalo dopuscic appellacyi na Sady górne.

Czyż można w iakimkolwiek Kraiu znaleść podobny Dekret, gdy w nim Sokołowski wszystkie niesprawiedliwosci dopełnil? bo namowil Sieńkiewicza do procederu, który chcial się godzić za cztery złote, y tę prawde zaprzysiega Sieńkiewicz, odebral proceduiącym własnymi pieniędzmi kupione bydło, one skontiskowal, pieniadze u siebie utrzymal, Slepikowskiego odsadzil od Urzedu jego in perpetuum, y narazte appellacyą do Assesoryi zapisal, dla tego tylko, aby Slepikowski z dalszemi w gorze wyrażonemi, krzywdy swojej nie mogli zrecznie dochodzic.

A zatym gdy cala Powszechnosc widzi, ze Dekret niestanny utworzony oczewistym, ze przeciw wszystkim Prawom y Przywilejom zawiera brzmienie swoje, ze sama zlosc y chęc cudzego dobra zamyka w sobie; wiec iako nie prawny y nie sprawiedliwy skassowany byc powinien.

Wszakze Sokołowski ubarwiając zle swoje postepki, sklada kwietacye, którym Sąd gdy się przypatrzy y przeslucha skarg Stron Proceduiących, pewnie skassuje, y sladu onych zostawic nie zechce; bo Sokołowski byl takim Burmistrem, iakiego ku Prześladowaniu powszechnosci, trudno w calym świecie znaleść. Ztąd pochodzilo, ze cokolwiek proceduiącym teraz Osobom czynic rozkazal, to koniecznie z boiazni dopełnic musieli.

Komuż taki Sędzia nie bylby straszny, który umial przywłaszczac sprawy sobie nie należne, odbieral mairtki, osadzal dobrych Obywatelow między zloczynce, y nayniesprawiedliwiey odbieral niewinnym ludziom honor y slawę, a to ieszcze na zawsze.

Przemocą Sokołowskiego do nayżywszego uczucia przeięte osoby teraz proceduiące gwałtem zprowadzone byly do Sokołowskiego, gdzie ze drżeniem, gdy stanęli, kazal Sokołowski zakwitowac się między sobą, y jemu niby z calkowicie odebraney summy wydac kwietacyą,  
któ-



które lubo w iednym nastały czasie, iednak daty udzielne mają, wszakże zły postępek Sokołowskiego z tychże tranzaktow wysledza się.

Dekret przerzeczony wziął nastanie swoje w Roku 1786. Jannar: 24. a kwietacya od Andrzeia Slepikowskiego Jakubowi Slepikowskiemu wydana w Roku tymże Jannar: 19. utwierdzona; więc pięcią dniami pierwey urodziła się kwietacya, niżeli Dekret, a zatym widocznie okazuje się, że kwietacya iest spraktykowana.

W Sądach dolnych żadne przyznania nie idą, a przecie Sokołowski przyjął przyznanie bezprawnie y nienależycie; więc cokolwiek czynił Slepikowski, musiał to dopełniać poniewolnie; a przeto gdy na tym wszystkim Slepikowski zaprzysięga; więc takowa kwietacya skassowana być powinna, *widzieć y czytać kwietacyą.*

Równie druga kwietacya w Roku 1786. Febr: 13. niby utworzoną upadać powinna, bo Sieńkiewicz, Woronowicz, y Gaydamowicz idą do przysięgi, iako z przymusu nieiakis dokument, przy dokumencie Slepikowskiego Sieńkiewiczowi wydanym podpisać musieli, *widzieć kwietacyą.*

Podobnież kwietacya służąca Sokołowskiemu upadać musi, bo gwałtownie wymożona, bo pieniądze za nią nie odebrane; bo tylko dał Sokołowski każdemu z nich po zł: 36. rublami, bo ta kwietacya lubo zamyka w sobie datę 1786. Febr: 23. iednak wzięła nastanie swoje na dniu 19. Jannarii, y tę prawdę zaprzysięgaia Woronowicz, Gaydamowicz, y Sieńkiewicz, *widzieć kwietacyą.*

Zarzuca ieszcze Sokołowski, że w czasie doświadczaney przemocy, nie uczynił żadnego processu Slepikowski, ale gdy cała widzi Powszechność, iak dalekie czynił Sokołowski zapędy; więc każdy konkludować powinien, że Slepikowski dla boiaźni dalszego prześladowania swojego, iako nieznaiący się na prawności współ z kolegami swoimi w tey mierze uciśnionemi nie czynił zażalenia.

Wszakże iak prędko Gmin Wileński o wszystkie uciski doświadczone protestował Sokołowskiego, razem Slepikowski, Gaydamowicz, y Woronowicz przyłączyli swoje skargi; o czym wszystkim nie tylko Sąd ninieyszy, lecz y nayiaśnieysza Assesorya zawiadomiona została: bo nie tylko w Sądach Burmistrzowskich, lecz y w Assesoryi czynione zażalenia pokładaią się; a zatym znosi się kwestya przez Sokołowskiego bezpotrzebnie wrzucana.

Gdyby iednak żadnego niebyło Processu, dosyć iest na tym, że Assesorya kazała Magistratowi Wileńskiemu rozsądzić ninieyszą sprawę, w której odbyta Inkwizycya, zupełnie Sąd zawiadomi iakich uciskow proceduiące strony od Sokołowskiego doświadczały; nad dowod zaś Inkwizycyi, gdy niemasz nic pewnieyszego, więc Dekret Sokołowskiego z całym swoim niesprawiedliwym brzmieniem, współ z kwietacyami wymożonemi upadać powinien.

Uciski takowe gdy już zupełnie są przeświadczone, niechże ieszcze Sąd uważy o przewrotnych wybiegach Sokołowskiego, który w terażnieyszej sprawie nie właściwie cytował Art: 105. Roz: 4. a zatym bardzoy nayniesprawiedliwsze wnioski czynił.

Pozwolmy na moment, gdyby skarga ninieysza była potworną, niemożna iednak byłoby więcej Slepikowskiego y dalszych jego Towarzyszow karać, iak było powinienby zapłacić, Sokołowskiemu sześć kop groszy, bo pierwszy krok zaskarżył, *czytać te Prawo.*



Przeciwnie Sokołowski tłumaczył te Prawo, gdy chciał rozciągnięcia takiej kary, iaka niby za czwartym razem ledwoby się przydarzyć mogła, czytać *poniżej też Prawo*.

Więc Sokołowski nie zna się na wyrazach Prawa Narodowego, gdy niewinność ludzką samą zbawienną prostotą y sprawiedliwością rządzącą się zastrasza najniesłuszniey rozerznieniem nozdrza, y piętnowaniem twarzy.

Jeżeli Sokołowski skargę ninieyszą utrzymuje za potwarz, czemuż nieczeka sprawiedliwych wyrokow, ale po odbytych swoim Produkcie wraz przysłał do Slepikowskiego JP. Murawskiego Palestranta Sądow ninieyszych, a do Grzegorza Gaydamowicza uczciwego Onufrego Chwoszczewskiego, przez namowę których żądał, aby Slepikowski y Gaydamowicz, oraz dalsi Towarzysze odstąpili pretensyow swoich.

Z tego więc postępku Sokołowskiego każdy dostatecznie widzi, że Sokołowski dla tego produktem swoim zastraszył Slepikowskiego y jego Towarzyszow, niesprawiedliwie naciągnowszy Prawo, gdyby łatwo ułudził do kombinacyi, a tym samym gdyby złe postęпки swoje mógł kształtnie zatrzeć.

Na tey prawdzie y na wszystkich Punktach wyż opisanych przysięga Slepikowski, Gaydamowicz, y Sieńkiewicz z Towarzyszami swoimi; więc nie tylko summa wzięta za bydło ma być zwrócona, ale nadto, za złe postępowanie z Gminem, y za fałszowanie Ksiąg powinien być odsądzony Sokołowski ab omni activitate in perpetuum.

### *Uwaga druga o złym rządzie Sokołowskiego.*

Wszystkie munimenta złożone przez Sokołowskiego, nietylko od zarzutow Gminu, nie uwalniaią; lecz owszem wszystkie występki jego odkrywać zdaią się.

Mówił Sokołowski, że od Ru 1780 do Ru 1786 nie miał żadney obiekcyi, y w dowod złożył List imieniem JW. Chreptowicza Podkanclerzego W.X. Litt: zaszczycony, niby do Magistratu Wileń: w Roku 1784 Jan. 10. pisany, który lubo na blankiecie zapisany z instynktu y żądzy Sokołowskiego, przecież widocznie upewnia o niezgodnych głosach przy obraniu na funkcją Burmistrzowstwa.

### *Słowa Listu:*

A ponieważ takowa elekcyą z przeciwności wpłynionych wciągu swoim została nieco zatamowana.

Nietrzebaby było prokurować tego listu, gdyby Sokołowski zgodnemi głosami był obierany, ale z wyrazow tego listu zupełnie przeświadcza się, że Sokołowski złemi postępkami swoimi krzywdził wszystkich Obywatelów, znieważał Prawa, y dumną ambicyą swoją poburzył wielu przeciwko sobie, z których przyczyn musiał starać się od JW. Chreptowicza choć blankietowego listu.

Gdyby iednak JW. Podkanclerzy wiedział, że Sokołowski od momentu urzędowania swojego krzywdził y uciemniał Pospolstwo (iak się teraz nayrzeczewisciey okazuje) nigdyby nawet blankietowego listu nie wydano.

Wszelako gdy z wyrazow tego listu wysledza się, że Sokołowski staraiąc się o Burmistrzowstwo dla obrzydłych postępkow swoich, w czasie wotowa-



owania znalazł wiele sentymentów przeciwnych; *więc pierwszy dowód, że Sokołowski od początku urzędowania swojego zawsze był najniesprawiedliwszym Sędzią.*

Do zamierzonego Projektu Sokołowskiego najmniey nie pomoże wezwany w pomoc akt Sessjonalny, w dacie 1786 Xbra 21. złożony, bo z jego wyrazów dowodzi się, że wiele Osob wotowali na usunięcie Sokołowskiego od funkcyi Burmistrzowskiej, gdzie chociaż pluralitas przemo-gła, iednak Decyzją Sessjonalną nakazano, ażeby pod żadnym Pre-textem nie ważył się Sądów potocznych odbywać na Przedmieściu, sub nullitate Dekretów, *widzieć takowy akt Sessjonalny.*

Niewyszczegulnił takowy akt, gdyby miał wolność Sokołowski mnieysze sprawy rozsądzać na Przedmieściu, a tylko ważnieysze na Ratuszu, przecie chlubi się w swoim Produkcie, że tak czynił; więc postęпки jego były, przeciw wszystkim Przywileiom, y Sessjonalnym ustawom Magistratu.

Do tego zaświadczy odbyta Inkwizycya, że Sokołowski wszystkie ogulnie sprawy sądził na Przedmieściu, a niektóre tylko Dekreta swoje, na ucisk Obywatelów stanowione, w nayważnieyszych okolicznościach, a tym samym do Sądu swojego nie należnych, iako to w Sprawie Slepikowskiego y Gaydamowicza czytał na Ratuszu: *więc drugi dowód złego szafowania urzędu Burmistrzowskiego.*

Równie akt Sessjonalny w Ru 1787 Xbra 19. zatwierdziwszy przeszlorocznych Burmistrzów, referował się in omni do aktu Sessjonalnego w Ru 1786 Xbra 21. nastalego, a tym samym obowiązał Sokołowskiego, aby pod żadnym pretextem niemiewał sądów potocznych, pod nieważnością Dekretów.

Wszakże gdy Magistrat, wiedząc dostatecznie o krzywdach przez Sokołowskiego Gminowi dopełnionych, obrał Sokołowskiego za Burmistrza, w ten czas Gmin Wileń: przymuszony został wszystkie złe postęпки Sokołowskiego opisać, y w tymże Ru

1787 Xbra 27. uczyniwszy naysprawiedliwsze zażalenie, czyli raczey Supplikę tenże Gmin Wileń: dał do Ksiąg Burmistrzowskich Radzieckich Wileń: zapisać, *czytać one co do słowa:*

Która Supplika ponieważ nayarzeczewisciey okazuje, że Sokołowski w leciech kilku kolejno po sobie idących sprawując urząd Burmistrzowstwa, iednych Obywatelów z majątkow powyzuwał, drugich do żebrzanego chleba przywiodł, a innych żadaiąc ostatniey zguby, do bezpotrzebnych procederow znagłał, aktoraty y niestanne Dekreta z lukrami potocznemu Sądowi nieprzyzwoitemi powymyślał, wyderkafy różne czynił, a to wszystko pewnie zaświadczy Inkwizycya; *więc trzeci dowód złego rządzenia się Sokołowskiego.*

Przeciw widoczney prawdzie, juramentem całego Pospólstwa stwierdzić się mającey, lubo Sokołowski w Ru 1788 Jan: 19. dwa czynił manifesta, których Buntownikami czyni procedniących, iednak one nic znaczyć nie mogą, bo z samey tylko złości y niesprawiedliwości złożone, y żadnego fundamentu za sobą niemające, ile gdy Sokołowski w ewazyi swojej juramentu dla siebie nie zabiera, więc zna się do wszelkiego przewinienia; a zatym *czwarty dowód złego szafowania urzędu.*

Złemi postępkami Sokołowskiego, albo raczey nie ludzkim obchodzeniem się przeięty aż do nayżywszego uczucia Gmin cały w Ru 1788 Jan: 21. tamował jurament Sokołowskiemu manifestem swoim, w Ru 1787 Xbra



27. zanieśionym, bo cale nie chciał, aby ten miał prawo sążenia, który od momentu swojego urzędowania naywymyślniejszymi sposobami całą Pospółstwo Wileń: naynieznośniej uciskał; przeto Gmin Wileń: czynił barzo rostopnie, bo chodziło o życie, zdrowie, y majątek stron procedujących a zatym kto tego nie widzi, że Sokołowski; celem zemsty, gwałtownie wdzierał się do Burmistrzowstwa, co gdyby nie powodowało, pewnieby odstąpił tego urzędowania, bo tak rostopność doradza; ale zapęd złości zaćmił Sokołowskiemu wrodzone światło, gdy koniecznie tego się napierał, czego Narodowe Prawa y sama sprawiedliwość bronia, y niemasz ieszcze w żadnym Narodzie takiej praktyki, gdyby oskarżony o zły szafunek urzędu, nie okazawszy iawnie niewinności swojej, sprawował tenże urząd, y sądził oskarżycielow swoich. Tego żądał y żąda Sokołowski, ale Sąd sprawiedliwość exekwujący, pizez szczegulne uwagi w Inkwizycyi opisane zabronić potrafi.

Tak przecie był nieszczęśliwy Gmin procedujący, że Magistrat Wileń: przyczyn podawanych do aktu Sessyonalnego nie ułączył, y zaledwo to dodał, że szlach: Sokołowski na wstecz elekcyow w Ru 1785 Jan: 15. y 1786 Xbra 21. obowiązki urzędowania swojego, zwłaszcza za Rudnicką bramą extra Civitatem przeciw Ordynacyi zwykł exekwować; przeto jurament Sokołowskiego dopóki sądow swoich do Miasta nie przeniesie suspenduie, *widzieć* akt w Ru 1788 Jan: 21. unaniami voce stanowiony.

Próżno więc Sokołowski sobie podchlebia, że w czasie urzędowania niby był dobrze czynnym, gdy teraz wzmieniony akt Sessyi choć przypomniął dołączyć zażaleń Gminowych, iednak wypisał, że Sokołowski dwóm aktom Sessyonalnym był nieposłuszny, a tym samym dał przypomnienie całej Powszechności, że Sokołowski ieszcze przed Rokiem 1785 miał sądy swoje na Przedmieściu przeciw brzmieniu Ordynacyi w Ru. stanowionej, *a zatym piąty dowód złego urzędowania Sokołowskiego.*

Trzebaby było iuż na tych konwikcyach zaprzestać, ale Sokołowski gdy nayniesprawiedliwsze wybiegi czyni, y wszystkie przestępstwa swoje łagodnym słów brzmieniem w niewinność ubarwia; trzeba więc okazać iawną zdradę, żądającą na zawsze zrzekać nayswiętszą sprawiedliwość.

W którym zamiarze swoim mówi Sokołowski, że z powodztwa Gminowego szlachetny Leonard Paszkiewicz tamował jemu jurament, y różne tkliwości czynił, przecież tego żadnym urzędowym tranzaktem nie probuie, a tym samym gołosłownie donosi, co gdy czyni przeciw Artykułowi 54. Roz: 4. przeto Sąd słuchać nie powinien, bo według tego Prawa położywszy na Prawie żalobę, trzeba wesprzeć prawnemi dowodami. *Czytać te Prawo.*

Do tego wysilonego przemyślu swojego składa Sokołowski manifest w Roku 1788. 7bra 1. zanieśiony, ale on naymniejszey animadwersyi uczynić nie może, bo nie w czasie czyniony, a tym samym przeciw Art: 92. Roz: 4. zprokurowany, który nakazuje, aby o wszystkie krzywdy naydaley do 10. Niedziel czyniono zażalenie, więc próżny zarzut, bo ledwo w ośm Miesięcy y zgórą czyniony manifest.

Tym więcęcy złożona kopia manifestu zesłego Komorowskiego: nic znaczyć nie może, bo Konstytucya 1588. pod Art: 82. znajduiąca się wyra-



wyraźnie nakazuje, że prostym listem, albo minutą, dowiedziono u  
-cy Prawa być nie może, tylko pod pieczęcią, albo xiegami Urzędowemi.  
Równie kontrakt JW. Jeleńskiego Ciwuna Trockiego w Roku 1788. Ja-  
nuar: 22. szlachetnemu Sokołowskiemu wydany, oraz wizya Wo-  
źnowska tegoż czasu czyniona najmnieyszey perswazyi dla Sądu nie  
przynoszą, bo tylko dla idealney, nie zaś dla aktualney posessyi u-  
tworzone.

Gdyby Sokołowski żądał uskutecznić wyroki Sessyonalne, pewnie we-  
dług kontraktu JW. Jeleńskiego przynajmniej przez ćwierć Roku  
trzymałby Kamienicę, y zapłaciłby arędę kwartałową; ale gdy So-  
kołowski żadnych pieniędzy JW. Jeleńskiemu nie dał, bo kwitu nie  
składa y za tym kontraktem nie więcej był w Kamienicy, iak ty-  
ło dzień ieden; więc tranzakta nie dawno wzmieniane, iedynie tyl-  
ko dla ułożenia całej Powszechności zformowane, a zatym najmniej-  
szey pomocy dla Sokołowskiego przynosić nie zdołają.

Wszakże Sokołowski samą tylko nadętą ambicyą pod pozorem rzeczonych  
kontraktów y wizyi, cokolwiek złego uczynił, w czasie Sessyi Ro-  
ku 1788. Januar: 24. był, to wszystko na niewinych ludzi zwa-  
lić usiłował, y dla tego pozmyślał manifesta, w samey istocie nic  
nie znacząc, y żadney nigdzie wiary znaleźć nie mogącej; bo wszy-  
stkie jego zdrady y podeyscia zupełnie odkryły się, gdy Akt Sessyo-  
nalny w dacie wyż wzmienionej świadczy, że Sokołowski nie będąc  
przysięgłym na ten rok do miejsca Prezydencyi sobie nie przyzwoi-  
tego gwałtownie wdzierał się; a tym samym pokoy w Obywatelstwie  
skołatał, y dōyscia takowey Sessyi przeszkodził. *Na przekonanie tej  
prawdy czytać Akt Sessyonalny, y Proces Instygatora.*

Kombinuycież teraz Sędziowie! komu ma być dana wiara? czy skardze  
Sokołowskiego? czy Aktowi Sessyonalnemu? y Processowi Instygatora?

Skarga Sokołowskiego niewsparta żadnym Prawnym dowodem, bo ko-  
pia manifestu według Konst: 1588. nic znaczyć nie może, a mani-  
fest wyż produkowany niewcześnie zaniesiony, bo ledwo w ośm  
Miesięcy y z górą, żadney perswazyi dla Sądu nie przynosi, przeto na  
samey gołosłowności funduje się; a zatym według Art: 54. Roz: 4.  
słuchana być nie powinna, owszem nakaże Sąd, aby wszystkie Pro-  
cessa Sokołowskiego iako z iedyney złości utworzone, z xiąg eli-  
minowane były.

Akt zaś Sessyonalny, w komplecie całego Magistratu stanowiony, manifest  
Instygatora nayrzeczewistszą prawdę zawieraia, złe postępowanie  
Sokołowskiego szczerze opisuią, naymocnieysze przekonanie dla ca-  
łej Powszechności y samego Sądu przynoszą; powinien przeto ko-  
niecznie znaleźć wiarę, bo Art: 1. Roz: 7. naymocniey przykazuje,  
aby Urząd Urzędowi dawał wiarę.

Do tego wyświeci Iukwizycya, że Sokołowski w Roku 1788. Januar: 24.  
nie będąc przysięgłym w Magistracie, w czasie Sessyi dla interes-  
sow Mieyskich zabraney, różne niespokoyności dopełniał, różne o-  
soby laiał, do bicia się porywał, do miejsca Prezydencyi gwałto-  
wnie wdzierał się, hałasy nie przyzwoite czynił, a tym samym nay-  
milszą w Obywatelstwie spokoynosc w całym Obywatelstwie skołatał.  
*Więc szcōsty dowod złego postępowania Sokołowskiego.*

Próżno Sokołowski wezwał w pomoc oświadczenia izby Kupieckiey w Ro-  
ku 1788. Febr: 7. czynionego, bo one wytyka arbitralność jego.



Akt Sessjonalny w Roku 1788. Januar: 24. były składał się z całego Magistratu, y w nim umieszczony był Sokołowski, który arbitralnie postępując pokoy pospolity wzruszył, a tym samy w caley Powszechności dał zgorszenie; przeto izba Kupiecka nie wytykając osoby Sokołowskiego, arbitralność jego w Magistracie dopełnioną opisała.

Nad to ordynacye 1536. y 1614. nie mniej dalsze Przywileie y Dekreta na wszystkich Aktach Sessjonalnych, iżby była wszelka spokojność, y gdyby nikt do Urzędu żadnego gwałtownie nie wdzierał się, ale iednostaynych umysłów y wotowania dobrowolnego współ-Braci swoich oczekiwał, surowie przykazują. *Czytać one.*

Przeciw tym zbawiennym Prawom y ustawom postąpił Sokołowski, bo w czasie przerzeczoney Sessyi naytkliwsze niegodziwości dopełniał, y tę prawdę zaświadczy Inkwizycya; więc oświadczenie izby Kupieckiey naymniej nie usprawiedliwia Sokołowskiego; a *zatem jedyńmy dowód złego postępowania Sokołowskiego.*

Nie trzeba się gniewać Sokołowskiemu na Gmin o uczynione zażalenie w nayjaśnieyszey Assesoryi, ale raczey na siebie zawsze utyskiwać powinien, bo jego nie rostopne czynności w urzędowaniu, przymusiły całą Powszechność do szukania dla siebie protekcyi w naywyższej Magistraturze.

Trzy supliki: idque iedna w Roku 1787. Xbra 22. druga tegoż Roku Xbra 27. trzecia 1788. Januar: 9. od całego Gminu do Magistratu Wileń: podawane, gdy żadnego skutku nie wzięły, bo Magistrat Wileń: uciskow Gminowych w żadnych Sessjach swoich nie opisał, a tym samym dał powód Sokołowskiemu, że w Roku 1788. Januar: 24. na Akcie Sessjonalnym niesłychane dotąd bezprawności popełnił.

Przeto Gmin Wileń: udawszy się do nayjaśnieyszey Asessoryi, doniósł nayprzód o niewysłuchanych proźbach w suplikach do Magistratu podanych, potym sprawiedliwie wypisał, że w Roku 1788. Januar: 24. nie będąc przysięgłym Burmistrzem Sokołowski gwałtownie wdzierał się do miejsca Prezydencyi, następnie wszystkie Gminowe osoby, różnemi przegrózkami przestraszył, do bicia się porywał, naytkliwszemi słowy laiał; w ostatku nie przepuścił samym Magistratowym Osobom, których nie tylko naytkliwiey honor y sławę czernił, ale nad to porwawszy się do dzwonka bić usiłował; tych zażaleń przesłuchawszy nayjaśnieysza Asessorya, wydała list zaręczny upominalny, aby nie tylko szlachetny Sokołowski, ale nawet Osoby Magistratowe naymnieyszey krzywdy nie czyniły Gminowi, y razem nakazała, aby Magistrat Wileń: z taktowych rejestrow rozsądził Sprawę, między Gminem a Sokołowskim, względem poczynionych wszelkich krzywd; na to czytać list zaręczny y decyzją Asessorską w Roku 1788. Marca 17. wydane.

Przeciw sprawiedliwym skargom Gminowym, wyświecić się mającym z odbytey Inkwizycyi uczynione dwa manifesta przez Sokołowskiego: idque, ieden Apr: 4. drugi Apr: 5. w Roku 1788. nie wymówią Sokołowskiego od dopełnionych krzywd Gminowi w czasie urzędowania jego, bo one z samey gołosłowności utworzone, y niczym nie probujące się.

Manifest to samo znaczy, co żałoba pozewna, o której Art: 54. Roz: 4. wyraźnie napisał, że na Sądzie położywszy żalobę trzeba wspierać dowodami, tych zaś Sokołowski nie składa, Inkwizycya odbyta w ni-



niczym onych iako z samey złości uformowanych nie wesprze, przeciwnie odbyta Inkwizycya, zaświadczy pewnie, że Sokołowski od momentu urzędowania swojego naynieznośniej krzywdził Obywatelów, do procedowania strony przymuszał, wymyślnemi Aktoratami y kondemnatami z majątkow ogołacał, do ostatniego ubóstwa doprowadził, godnych Obywatelów w turmie między złoczyńcami osadzał, y naynieprzyzwoitsze bezprawności dopełniał, więc do rozpoczętej Sprawy sam dał przyczynę; a zatym na siebie gniewać się powinien, bo Gmin naytkliwszych doświadczywszy ucisków, chcąc być ochronionym na zawsze, od doświadczoney przemocy żąda tylko, aby Sokołowski żadnym Urzędem Magistratowym nigdy odtąd nie był zaszczycony.

**Sprawa Gminowa rozpoczęta w Roku 1788. Apryla 14. gdzie Sokołowski miał się niestannie, a oświadczenie Sokołowskiego na dniu 22. Apryla czynione nic znaczyć nie może, iako poślednieysze.**

**Zasiadanie wieży Dekretem Asessorskim na dniu 24. Apryla Roku 1788. oznaczoney nie wymawia Sokołowskiego, y nie dając wolności wstrzymania procederu, bo Sprawa Gminowa akcessoryalnie odkrywająca się, nie potrzebowała personalności Sokołowskiego, do której mógł stawiać przez Plenipotentą; więc zapadłe Dekreta niestanne z przyczyny samego Sokołowskiego, bo jemu koniecznie potrzeba było przeciągać Sprawę, a tym czasem ludzi niszczężliwe osoby Gminowe, a zatym solucya opłacona słusznie stronom dostała się.**

**Jakoż w Roku 1788. Maia 7. przez Plenipotentę swojego gdy u Sądu stanął Sokołowski, uznana Inkwizycya, y naznaczona komportacya lokacyinych pieniędzy, tudzież metryk, Przywileiów, Dekretów, ordynacyi, y dalszych nadań Miastu Wilnowi służących, niemniej podawaney od Gaydamowicza obmowy, oraz Dekretów w jego Sprawie zaszyłych, którey komportacyi termin po wyjściu z wieży na dzień 9. Junii przeznaczono.**

### *O sprzeciwieństwo Dekretu.*

**Przyszedeł czas oznaczoney komportacyi, lecz Sokołowski sprzeciwiając się przerzeczonemu Dekretowi nie komportował żadnych lokacyinych pieniędzy, oraz obmowy Gaydamowicza, y dalszych munimentów tymże Dekretem nakazanych.**

**Dekret Magistratu Wileń: w Roku 1788. Maia 7. ferowany nakazniący komportacyą iest akcessoryiny, apellacyi nie ulegający, a tym samym porównany z Dekretami oczewistemi apellacyą nie obniesionemi.**

**Temu Dekretowi nie uczynił satysfakcyi Sokołowski, bo o tym świadczy proces w Roku 1788. Junii 9. przez Gminowe osoby zanesiony; przeto Sokołowski według nauki Praw; to iest: według brzmienia Art: 11. Roz: 1. y Konst: 1764. ma być ukarany sześcią Niedzielami wieży, y przy tym powinien zapłacić 100. kop y zwrócić wydatki Prawne.**

### *Uwaga 3cia o karze dla Sokołowskiego y o nadgrodzie dla Gminu.*

**Gdy tylko Sokołowski na dwa punkta Produktu Gminowego, to iest: na zarzuty Slepikowskiego y Gaydamowicza, w głosie swoim produktowym odpowiedział, a dalszym punktom Gminowym gdy w ni-**



czym nie zaprzeczył, więc tym samym na wszystkie obiekcyę zgodził się; a zatem nie trzeba tego powtarzać co w Produkcie wyrażono ale prosić przy składających się Prawach ukarania Sokołowskiego; y nagrody dla Gminu z majątku jego, tak za wydarte różnemi sposobami pieniądze; iako też za expensę prawne z okazji Sokołowskiego poniesione.

- Imo: W punkcie 30. y 31. Produktu Gminowego dostatecznie przeświadczo, że Sokołowski fałszował księgi, w których inaczej zapisywano, a inaczej wydawano Stronom Dekreta, a inne całkowicie wydarto daty w tych Dekretach przemieniano, folia nie regularnie zapisywano, karty w księgi wszywano, wyroki rozpoczęte a nie dokończone, karty próżne zostawowano przy aktoratach choć decyzji nie zapisano, iednak Dekreta formalne z podpisem Sokołowskiego stronom wydawano: tak uczynił Sokołowski w Sprawie Łudkiewiczowej z Zarębaczami, którey imieniem aktorat tylko wydiesiony, a przy nim żadney decyzji nie napisawszy, wydał Dekret w Roku 1785. Apr: 16. czytać Dekret, y widzieć aktorat przy skasowanym aktoracie Michała Kohdana z Krystyanem Rydlem 1785. Apr: 2: niestanne Dekreta z lukrami Grodom y Ziemstwom właściwemi; oraz aktoraty w potocznych Sądach, nie mniej różne przyznania y aktykacyę dotąd nie praktykowane pozmyślano, wyderkafy naynieprzyzwoitsze czyniono; więc za fałszowanie ksiąg ma być uznany Sokołowski za bezecnego człowieka y krzywoprzysięcę, według nauki Prawa Magdeburgskiego w części pierwszej na karcie 18. wyrażonego, a tym samym ma być odsądzony ab omni activitate, bo dalszey kary w tymże Prawie wyrażoney Gmin Wileń: odstępuje. Udzielnie za 1270. aktoratow po dwa złote opłaconych 2540. zł: oraz za expensę prawne juramentem stwierdzając się zł: 1800. in unum 4340. zł: winien Sokołowski skarbowi Gminowemu zapłacić.
- 2do: W pretensyi Jana Wysockiego w punkcie pierwszym opisaney, gdy się składają dowcdy, to iest: Obdukcy na dniu 10. Maia, Process na dniu 12. Maia, Pozew na dniu 6. Junij Ru 1778 czynione, y tey prawdzie gdy Sokołowski w Produkcie swoim nie zaprzeczał, a Inkwizycya odbyta gdy zaświadczy y juramentem Wysockiego stwierdzi się; ma przeto Sąd za swywolne pastwienie się nad Wysockim, ukarać Sokołowskiego więz fundową przez ćwieć roku, a za nawiązkę 40. kop groszy Litt: na majątku jego wskazać, według nauki Prawa Art: 27. R. 11.

### *w Słowach:*

A ktoby obyczaiem okrucieństwa wzgardziwszy Zwierzchnością naszą Hołspodarską y Prawem pospolitym, a sam swawoleństwa y srogości używając, y pastwiąc się nad nim, umyślnie biczami, rozgami, abo in-szemi iakiemi przyprawami bił, abo bić kazał, za taki bój y żelżywość mają być nawiązki płacone, 40. kop groszy, a za winę takiego zuchwalstwa y swawoleństwa, gdzie o to prawo będzie, 12. niedziel na dnie więzy siedzieć ma.

- 3do: W pretensyi Sylwestra Miecznika w punkcie drugim opisaney, Processem Ru 1780 Kwietnia 11. zupełnie objaśnioney, przez Sokołowskiego nie zaprzeczoney, na której tenże Sylwester zaprzysięga, gdy odbyta Inkwizycya zaświadczy, będzie obowiązany Sąd, według nauki Ordynacyi Króla Zygmunta w Ru 1536 7bra 9. stanowioney, zapobiega-



iąc takowym dopełnianym bezprawnościom, odsadzić Sokołowskiego od wszelkiego urzędowania nazawsze.

4to: Krzywda Janowi Ogonowiczowi uczyniona w punkcie 3cim opisana, dotyka aż do uczucia całe Obywatelstwo, gdy Sokołowski Dekret Sądu Burmist: Radz: Wileń: w sądach swoich pokoioowych skassował.

Beśpieczeństwo wszystkich Obywatelów na Prawach Oyczytych, y na Dekretach oczewistych nie appellowanych fundue się, gdy nie tylko Kon: 1726 de valore Dekretow oczewistych tę prawdę utwierdza, lecz y Kon: 1764 upewnia

### *w Słowach:*

A gdyby strona po oczewistey, ostatney w Ziemstwie, lub Grodzie rozprawie, nie czyniąc appellacyi, a przez to samo, Dekretem tych Sądow kontentuiąc się satisfactionem czynić nie chciała, tedy etiam o takowe kontrowencye iterum iterumque w tymże Ziem: lub w Grodzie, gdzie sprawa sądzona była, sine ulla appellatione z przysądzeniem irremissibiliter pen kontrawencyinych, sześć niedziel więzy, sta kop, y expens prawnych terminari powinna.

Te dwa Prawa mieć żadaia, aby Dekreta oczewiste etiam in minori subsellio zapadłe, a nie appellowane, nie tylko przez równe naywyższe Juryzdykcy, ale tym barzicy przez mnieysze subsellia nie były w niczym nadwężane, y przeistaczane; a tym samym wyroki oczewiste in minoribus subselliis zapadłe nie appellowane, porównały z Dekretami oczewistemi naywyższych Juryzdykcyi.

Przeciw tym Konstytucyom postąpił Sokołowski, bo Dekret Sądu Burmist: Radz: Wileń: między Wazgiello y Jarmalowiczową w Ru 1770 Julii 7. zapadły, rozsądzaiać sprawę między Cechem kunsztu Tkackiego y Janem Ogonowiczem w sądach swoich dolnych w Ru 1782 Marca 19. skassował: przeto wzruszył beśpieczeństwo całej Powszechności, y dla tego na ten punkt nie odpowiadał.

Zaświadczy tę ambicyą Sokołowskiego, y krzywdę Jana Ogonowicza odbyta Inkwizycya, a względem danych akkomodacyi podaiąca się przysięga upewnia; więc Sokołowski y z powodu niesprawiedliwych wyroków swoich, y z powodu niesłusznie czynionych wyderkaffow, nie tylko Golsztenowi złot: 36. a Ogonowiczowi złot: 20. z majątku swojego winien zapłacić; ale nadto ma być usunięty na zawsze od wszelkich Magistratowych.

5to: Pretensya Slosarzow y Puszkarzow w punkcie 4tym opisana, nie zaprzeczona od Sokołowskiego, bo przeciw widoczney prawdzie nie mógł przybrać argumentow.

Znał Sokołowski przewinienie Rozmiejowskiego, mógł tę sprawę skończyć w dniu iednym, przecie dla zysku swojego fortelnie przeciągnął 6. tygodni, w którym czasie wyexpensowali Puszkarze na Palestre, y Sokołowskiego złot: 102 gr: 28. a Cech Slosarski wyexpensował zł. 80.

Z przeciągu tey sprawy, y z wyderkaffow bezpotrzebnie czynionych, gdy Puszkarze dochodzili swojej straty na Rozmiejowskim, wpadł w apprehensyą, - a ztąd dostał waryacyi y u Rorochitow umarł.

Tę prawdę zaświadczy Inkwizycya, a na expensach zaprzysięgaia Starsi Slosarscy y Puszkarscy, według nauki Art: 77. Roz: 4. więc Sokołowski słusznie nie wypierał tey prawdy, gdy w Produkcie swoim naymniey nie odpowiadał: a zatym nie tylko dla Puszkarzow złot: 102 gr: 28.



a dla Slosarzow zlot: 80. za przysięgą onych cum altero tanto winien iest z majątku swojego zwrócić, ale nadto za czynioną przez tygodni 6. przewiókę w tak małej okoliczności, y wydarte niesłusznie pieniądze, gdyby nawet wyższych nie było pobudek, powinien być odsądzony na zawsze od wszelkich urzędow Magistratu Wileń.

6to: Pretensya Krawcow starszych w punkcie 5tym opisana, gdy okazała całej Powszechności, że Sokołowski Dekret Cechowy w Ru 1781 Maia 23. z Jozefem Smolikowskim zapadły, pierwey approbował, potym w Ru 1782 8bra 10. bez wiadomości Starszych, y bez wzajemnych odpowiedzi zformowawszy wyrok oczewisty, y ony przed zwołanemi Woysńiewiczem y Czerwińskim przeczytawszy antedatował, iakoby był pisany na dniu 28. Maia, appellacyi nie dopuścił, Starszych Krawieckich zlaiał, y temi bezprawnymi postępkami swoimi do zanieśienia manifestu w Ru 1782 8bra 19. czynionego przymusił; więc Sokołowski dobrze uczynił, że nie odpowiadał na takowy punkt w Produkcie swoim, bo znał, że wybiegami swoimi sprawiedliwego Sądu przeciw prawdzie nie uludzi.

W tey sprawie wyexpensowali Starsi Cechowi zlot: 60. które z całkowitą rzeczą w tey Kategorii opisaną zaprzysięgaia, Woysńiewicz, y Czerwiński, przy tym spodziewać się należy, że ta prawda okaże się z odbytey Inkwizycyi; więc Sokołowski nie tylko zlot: 60. cum altero tanto zapłacić powinien Woysńiewiczowi y Czerwińskiemu, ale nadto za fałszowanie Ksiąg gdyby nawet wyższych nie było dowodow, odstępując rygoru w części pierwszej na karcie 18. opisanego, przynajmniej ma być odsądzony ab omni activitate, iżby nigdy do żadnych urzędow Magistratu Wileń: niewdzierał się.

7mo: Krzywda Święcickiego w punkcie 6tym opisana, z Processu w Ru 1785 Febr: 8. czynionego wyświecaia się, dla tego w Produktowym głosie Sokołowskiego nie zaprzeczona, bo przeciw prawdzie nieśmiał mówić, która y z odbytey Inkwizycyi wyświeci się, y przysięgą Święcickiego stwierdzona będzie, że Sokołowski przez swoich namówionych ludzi Jakuba Parobka, służącego u Jana Święcickiego na dobrowolney drodze, z przyczyny dawniey bronionego lasu Mieyskiego, z koniem, sianiami y siekierą zabrał, oraz przerzeczonego Parobka do więzienia osadził.

Właśnie do tego przypadku mówi Art: 28. R. II. Paragraffo 1mo w te słowa: Jeśliby się to kiedy, zwłaszcza uboższym od możniejszych, y komukolwiek od kogo trafiło, żeby zmocniwszy się sam przez siebie, abo przez sługi swe, kogo drugiego wziął do więzienia swego, człowieka niewinnego, y prawem nie przekonanego bądź w domu, z gospody y w drodze, albo na iakimkolwiek mieyscu, &c. a daley Paragraffo 4to oznacza karę taką: A za swawoleństwo takie, y lekkie poważenie Prawa, y pokoju pospolitego, ieszcze będzie takowy występny więzienia ćwierć roku cierpieć w wieży na dnie na główniki postanowionej, na tymże Urzędzie, na którym o to będzie prawem przekonany.

A zatym według tego Prawa, Sokołowski winien być ukarany fundową wieżą przez ćwierć roku, y do tego aby nie miał zręczności gnębienia nie winnych ludzi, ma być odsądzony od wszelkich prerogatyw Magistratu Wileńskiego.

8vo: Pretensya Kohdanowny w punkcie 7mym opisana, słusznie nie zaprzeczana przez Sokołowskiego, bo tę prawdę wyświeci Inkwizycya, y onę zaprzysięgaia Opiekunowie Kohdanowny, Paręcznicy Protaryusza, y sam



sam Protaryusz: przeto 30. Rubli ma być dla nich sądzono na majątku Sokołowskiego.

**Aże** Sokołowski Dekret swoy w Ru 1784 Maia 31. złożył, poślednieyszym wyrokiem swoim w Ru 1785 Mar: 1. stanowionym, przeciwko brzmieniu Konstytucyi 1764 de valore Dekretow oślewistych nie appellowanych wyżej cytowaney skassował, y takowe księgi z dalszemi Dekretami wydał, a tym samym księgi zfałszował; przeto według nauki w części pierwszey na karcie 18. Prawa Magdebur: ma być uznany za bezecnego człowieka, y odsądzony od wszelkich urzędow Magistratu Wileńskiego.

**gno:** Krzywda Zarębaczow y Garbarzow w punkcie dziewiątym opisana, nie powtarza się, bo Sokołowski w swoim produkcie wniczym niezaprzeczał, a zaty m na wszystko zgodził się.

**Zaświadczy** inkwizycya o całej zdróżności Zarębaczom y Garbarzom przez Sokołowskiego dopełnionej, wyświeca ugoda między Zydem Szmóyłowiczem, a Starszemi Cechu Garbarskiego w Roku 1786. Xbra 15. stała w xięgach potocznych, Burm: szlach: Paszkiewicza zapisana w ostatku przy tak jasnym dowodach według nauki Art: 77. y 81. Roz: 4. uczciwi Marek Wierzbicki y Krzysztof Kaziulewicz zaprzysięgali całkowitą prawdę w tey Kategorii, produktem Gminowym zupełnie opisaną.

**A** zaty m gdy się wysledza, że Sokołowski przeciwko przysiędze swojej postępował, gdy do procederu namawiał, zyski nie sprawiedliwe dla siebie pomnażał, Obywatelow zdzierał y nękał: więc nie tylko dla Garbarzow ma być przysądzono 124. zł: bez procentu, a udzielnie 60. zł: z procentem, ale nądto, jako bezecny człowiek, ma być usunięty na zawsze od wszelkich prerogatyw Magistratowych.

**Tom:** Zna się Sokołowski do uczynionej krzywdy Siliczowi w dziesiątym punkcie zupełnie opisaney, bo w swoim produkcie naymniey nie zaprzeczał; więc wymówić się już teraz nie może, że takowy płaszcz zginął, bo Sokołowski przeciągał sprawę przez kilka tygodni, w jednym dniu kończyć się mogącą; a to czynił tylko dla wyderkaffow swoich: a zaty m gdy Silicz przysięga na tym, że Sokołowski bez potrzeby przeciągał sprawę, że upominającego się wexował y wydać płaszcz niechciał, że płaszcz takowy wartował zł: 40. że na tę sprawę w Sądach dolnych Sokołowskiego wyexpensował naymniey zł: 20. a takowey przysięgi gdy jemu dozwalaia Art: 77. y 81. Roz: 4. przeto Sąd ninieyszy ma przysądzić dla Silicza ogulney summy zł: 60. y razem z pobudek w tym punkcie przez punkt wyrażonych powinien zastrzedz wyrokiem swoim, aby Sokołowski do żadney funkcyi Magistratu Wileń: nigdy nie był dopuszczany.

**II mo:** Skarga Cechu Tkackiego w jedynastym punkcie opisana jest sprawiedliwa, bo Sokołowski w Produkcie swoim naymniey nie zaprzeczał, a tym samym zeznał się, że Skarbowych pieniędzy wziół zł: 60. a kwitowego wymusił czer: zł: 1. y rubla 1.

**Stwierdzaia** tę prawdę Starsi Cechowi juramentem, bo tak nauczaią wyżej cytowane Prawa, więc Sokołowski powinien zapłacić Skarbowi Mieyskiemu zł: 60. z przychodzącym procentem, a czer: zł: 1. y rubla 1. takó z przychodzącym procentem winien zapłacić Cechowi Tkackiemu.

**Aże** Sokołowski od Cechu Tkackiego wyderkaff nie sluszny wziął, przeto przy poprzedniczych dowodach powinien być odsądzony na zawsze od wszelkich Urzędow Magistratowych.



12mo: Jak jest krzywda Cechu Krawieckiego sprawiedliwa, o której punkt dwónasty zupełnie opisał, tak Sokołowski nie znalazł przyczyn na zbie oney y dla tego w Produktowym głosie nie odpowiadał, a zatym zgodził się na wszystko, cokolwiek w tej Kategorii zarzucanym było.

Zaświadczy o tej prawdzie odbyta inkwizycja, a przy niej, według Art: 77. y 81. Roz: 4. podają punkta do przysięgi na tym: Imo. że Sokołowski sprawę Cechu Krawieckiego z Franciszkiem Olizarowiczem rozpoczętą w Sądach swoich potocznych od Roku 1787. aż do daty suspendowania swojego w Roku 1788. następnego dla jedney korupcyi przewlekał, 2do. że Sokołowski wziął akkomodacyi od Juszkiewicza y Wichmana zł: 30. równie od Woyśniewicza y Kartanowicza zł: 30. A zatym dla Cechu Krawieckiego na majątku Sokołowskiego ma być sądzone zł: 60. przytym za przewleknięcie niniejszey sprawy y nie słusznie wziętą korupcyę, przy inszych dowodach już opowiedzianych y następnie okazujących się ma być odsądzony Sokołowski od wszelkich Urzędów Magistratowych na zawsze.

13to: Nie wypierał Sokołowski w Produkcie swoim tej skargi, która przez Szafarzów Miejskich w punkcie trzynastym opisana, a tym samym zeznał się do czynionych wyderkaffów.

Ta prawda wyswieci się z inkwizycji, przy której według nauki Prawa (ominawszy tych, którzy własności swoich dopominać się nie chcą) zabierają naysolennieysze Punkta do przysięgi na tym, Imo: Jan Sztruwa, że raz dał rubla, a nazajutrz, gdy Sokołowski przysłał po jego ordynansa, zaniósł dwie skórki wartujące zł: 8. 2do. Jan Weygner że dał rubla, 3to. Mateusz Rodziewicz że dał dwa ruble 4to. Jan Fleyszer że dał dwa ruble. 5to: Godfryd Tyczold że gdy omyłką dał miedzianego dziesiątnika, zamiast rubla został zwexowany y przymuszony do dania rubla, którego Sokołowski przyjąwszy, dziesiątnika miedzianego nie zwrócił, ale współ z rublem u siebie zatrzymał. 6to. Zaprzysięgają wszyscy wyż wyrażeni na tym, że Sokołowski od różnych Osob wybieranych z pospólstwa na funkcją Szafarstwa, brał różne wyderkaffy, za daniem których uwalniał y znowu obierać kazał, z którego powodu dana oferta dla jego przez przysięgających.

A zatym każdemu w niniejszey Kategorii przysięgającemu ma być zwrócona własność, a za wyderkaffy niesłusznie czynione, stosując się do dalszych skarg, ma być odsądzony Sokołowski ab omni activitate in perpetuum.

14to: Krzywda Stala Będnarza w punkcie czternastym opisana dowodzi narzeczewiściey, że Sokołowski nie tylko Stala złośliwie y bez-prawnie karał, ale y wszystkich Obywatelów naynieznośniej przemysłnemi sposobami uciskał.

Ordynacya w Roku 1536. 7bra 9. stanowiona przykazuje Woytowi y całej Radzie, aby żadnego Mieszczanina y Obywatela niniejszego Miasta za jakieżkolwiek przestępstwo nie osadzano między Złoczyńcami, ale na inszym mieyscu, gdzieby Złoczyńce nie siedzieli, oraz aby ostremi słowy nie łajali, przeciw tej ordynacyi postąpił Sokołowski, gdy niewinnego Stala, bo przez Żołnierzy skrzywdzonego y pobitego osadził w turmie między złoczyńcami, a to jeszcze bez Sądu y Dekretu łajał bez-przestannie Stala y Echmana, oraz do bicia się porywał y Echmana w turmie osadzić odgrążał się, potym Stala wytrzymawszy w turmie między złoczyńcami 48. godzin, za ledwo wypuścił.

Krzy-



krzywdy Stala y Echmana, oraz dalszych obywatelów wyświeca się z odby-  
tey inkwizycyi, a przy niey wszyscy Obywatele razem z Stalem przy-  
sięgaia, że Sokołowski każdego przychodzącego na swój Sąd bez-przy-  
czynnie lajał y częstokroć do bicia się porywał, a niektórych cale nie-  
winnych w turmie między złoczyńcami osadzał: więc Sokołowski słu-  
szenie uczynił, że na ten Punkt w Produkcie swoim nie odpowiadał, a tym  
samym zna się do przestępstwa swojego w niniejszey Kategorii opisa-  
nego.

A zatym łącząc niniejszą skargę do dalszych krzywd przez Sokołowskiego  
czynionych udzielnie w Produkcie opisanych, prosi Stał wespół z całym  
Gminem, aby przez sprawiedliwe wyroki Sądu był usunięty na zawsze  
Sokołowski od wszelkich Urzędów Magistratowych.

15to: Sprawa Poźniaka z Poźlewiczem y Gaydamowiczem zupełnie opisana  
w Punkcie piętnastym, przeciw której najmniej Sokołowski w Produ-  
kcie swoim nie odpowiedział, bo zna dostatecznie, że sprawę tę, jako  
uczynkową nie słusznie przyjął, czyli raczy gwałtownie przyciągnął do  
Sądu swojego potocznego, za zakładaną appellacyą Poźlewicza y Gay-  
damowicza zlażał, w turmie osadzić kilkakrotnie odgrażał się, bez odpo-  
wiedzi y w niestanności Poźlewicza y Gaydamowicza wyrok oczewisty  
nauciążliwszy zpraktykował, od Poźniaka wziął akkomodacyi zł: 50.  
sprawę tę dla przemysłnych wyderkaffów swoich przeciągał kilka ty-  
godni.

Podchlebiać jednak będzie sobie Sokołowski w Replie swojej, że Poźniak Za-  
rębacz po odbytych Produkcie Gminowym wydał Sokołowskiemu, jak  
wieść niesie, niejakiś Dokument, czyli słownie przyrzekł, że krzywdy  
swojej popierać nie będzie.

Na takowy zarzut wcześniej Gmin odpowiada, jeżeli jest jaki Dokument od Po-  
źniaka wydany, ten sam dowodzić będzie o dopełnionej bezprawności  
Sokołowskiego, bo gdyby Sokołowski nie znał się do przewinienia w ni-  
niejszey skardze, nie potrzebowałby Dokumentu, aże wziął Dokument,  
tym samym zna się do przewinienia swojego. Jeżeli zaś obietnicami,  
czyli postrachami wymógł na Poźniaku przyrzeczenie słowne, więc  
w tey mierze okazał Sokołowski przemoc swoją; a zatym z obojga jego  
wniosków nastąpić mających wysledza się najjaśniej bezprawność So-  
kołowskiego, który w czasie niniejszey sprawy przez różne Osoby  
zastrasza Obywatelstwo y koniecznie do odstąpienia krzywd swoich  
zniewała.

Wszakże takowe wybiegi najmniej Sokołowskiemu nie dopomogą; bo o  
wszystkich uciskach w Punkcie piętnastym Produktu Gminowego opi-  
sanych zaświadczy inkwizycya, przy której według nauki Praw wyż  
allegowanych, Poźlewicz y Gaydamowicz dają punkta do przysięgi na  
tym: 1mo. Ze Sokołowski szukając niesprawiedliwie zysków swoich,  
sprawę o grabież Poźniakowi Zarębaczowi dopełnioną nie należnie do  
Sądu swojego przyjął. 2do. Ze w niestanności Poźlewicza y Gaydamo-  
wicza, oraz bez ich odpowiedzi zformował Dekret oczewisty znaydują-  
cy się w księgach jego, który rozpoczęty w Roku 1786. 8bra 23. a na  
wszystey karcie skończony na dniu 28. 9bra. 3tio. Ze dwakroć lajał, do  
bicia się porywał y w turmie między złoczyńcami osadzić odgrażał się.  
4to. Ze słyszeli od Poźniaka, iż w tey sprawie dał Sokołowskiemu zł: 50.

A zatym gdy się wysledza w tey Kategorii, że Sokołowski dla tego tylko  
żąda bytć Burmistrzem, gdyby Obywatelów nękał y z majątków odzie-  
rał,



rał, który w czasie urzędowania swojego przeciw ordynacyi 1536. y nawet przeciw juramentowi swojemu postępował: przeto Poźlewicz y Gaydamowicz łącząc się do skarg Gminowych, proszą Sądu, aby Sokołowski od wszelkich Urzędów Magistratu Wileń: był usunięty nazawsze. 16to. Nie zaprzeczał Sokołowski w Produkcie swoim skargi Wiktorji Sienkiewiczowej, ani podawał juramentu, bo sam zna dostatecznie, że w sprawie o dwa czer: zł: przeciągając przez ćwierć roku różnemi przysługami, wziął od niej zł: 40. y jeszcze pretendował za wypadły Dekret zł: 20. których gdy dać nie mogła, Sokołowski nie wydał Dekretu, a przeto Sienkiewiczowa odebrać nie mogła 2. czer: zł: od Neymana y potym w Sądach Wojtowskich w całej sprawie upadła. *Widzieć punki szesnasty w Produkcie Gminu.*

Chciwość Sokołowskiego umyślne przeciąganie spraw, wydarte o wyderkaffy wyświecić musi inkwizycya, przy której według nauki Praw wyż cytowanych całą swoją krzywdę w Produkcie wyrażoną: zaprzysięga Sienkiewiczowa; a zatym łącząc się z Gminem prosi Sądu, aby nie tylko 40. zł: na majątku Sokołowskiego dla niej przysądzono; lecz gdyby sam Sokołowski dla dopełnionych swoich bezprawności był odsądzony ab omni activitate.

17mo. Skarga Jana Sidorowicza w punkcie siedmnastym Produktu Gminowego opisana jest sprawiedliwa, bo przez Produkt Sokołowskiego nie zaprzeczona y ona wyświecić może odbyta inkwizycya, przy której przysięga Sidorowicz na tym, że od Mateusza Pieszkowskiego, gdy był oskarżony o niezapłacenie kilku talarow, w ten czas Sokołowski nie oznaczywszy terminu na exolucyą, wraz kazał Ordynansowi prowadzić do turmy, który Ordynans namówiony będąc od Sokołowskiego, wymógł od Sidorowicza dla Sokołowskiego 2. zł: y uwolnił.

A zatym Sidorowicz stojąc przy Gminie, oświadcza niesprawiedliwy wyderkaff Sokołowskiego y prosi, aby na majątku Sokołowskiego przysądzono dla jego 2. zł: oraz aby Sokołowski, jako zdzierca ubogich Obywatelów był odsądzony ab omni activitate.

18vo. Skarga Mikołajowej Kaczarzewskiej w punkcie ośmnastym Produktu Gminowego opisana, gdy w Produkcie Sokołowskiego nie jest zaprzeczona, tym samym zna się Sokołowski do uczynionej bezprawności y zatrzymanych niesłusznie pieniędzy.

Zaświadczy odbyta inkwizycya, że Sokołowski Stronom procedującym nakazywał komportować pieniądze na swój Urząd, z kąd albo mało, albo nic zgola wygrywającej Stronie nie dawał, przy której zaprzysięga Kaczarzewska na tym: 1mo. Ze słyszała od Maryanny Niszczyńskiej, iż wyrokiem Sokołowskiego przysądzone dla niej puł-siódma talara, Stefan Hauryłowicz złożył w Kancellaryi jego. 2do. Ze Sokołowski na wielokrotne dopomnienie się Produktem opisane, nie zwrócił Niszczyńskiej takowych pieniędzy, z których dał tylko groszy 10. 3tio. Ze Sokołowski takową sprawę przez sześć tygodni w Sądach swoich zwlekał. 4to. Ze takowe pieniądze darowała Niszczyńska dla procedującej y kazała dopominać się onych u Sokołowskiego.

A zatym prosi, aby puł siódma talara w Roku 1780. w gotowym groszu złożone w Kancellaryi, były sądzone z procentem należnym na majątku Sokołowskiego przy tym łącząc się do Gminu żąda, aby Sokołowski za dopełniony wyderkaff, był odsądzony na zawsze od wszelkich Urzędów Magistratowych.



19no. Fortelnego obeyscia się Sokołowskiego z Radziwonem Moskałem, w punkcie dziewiętnastym Produktu Gminowego opisanego, niezaprzeczał Sokołowski w Produkcie swoim y przysięgi nie oświadczał; a tym samym dał zawiadomienie Sądowi y całej Powszechności, że cokolwiek Produktem Gminowym w tęg Kategorii opisano to wszystko dopełnianym było przez Sokołowskiego; bo kto na zarzuty nie odpowiada, tym samym na wszystko się zgadza.

Mówić jednak może w Replie swojej, że Kulik Processem swoim publicznie w Magistracie czynionym, uwolnił Sokołowskiego od takowej kwestyi przez Gmin wniesionej, z którego powodu trzeba rozważyć, kiedy była sprawa Kulika z Klukowskimi? z kąd ma Gmin wiadomość o chciwych przemysłach y dopełnionym wyderkaffie Sokołowskiego? dla czego y kiedy Kulik uczynił oświadczenie; a z kąd wypadnie konkluzya, że Sokołowski choć pogodził Kulika w czasie odchodzącego Produktu, jednak były złe postęпки zatamują Sokołowskiemu wszelkie Urzędy Magistratowe na zawsze.

W Roku 1787. Maja 4. pozwał Kulik Klukowskich przed Sąd potoczny Sokołowskiego o nie słuszne przedawanie kawy, którą sprawę przeciągał Sokołowski przez ćwierć Roku. *Widzieć Dekret w Protokule na karcie 113.* między datami pomieszkanymi.

Sprawa takowa według ordynacyi nie należała do Sądu potocznego, bo przenosiła walor 10. kop gr: Lit: przecie Sokołowski przywłaszczył oną do Sądu swojego y biorąc różne od obydwóch Stron wyderkaffy, przeciągał przez ćwierć Roku.

Nie wiedzieli o tym Gminowi, bo ich ten proceder cale nie interessował, ale gdy Kulik y Klukowscy sprzykrzyli sobie ustawne dawać wymuszone offerty, y przez ćwierć roku nie mogli się doczekać oczewistego wyroku, zaczęli się żalić na Sokołowskiego przed różnemi Osobami, która wieść gdy doszła Gminowych, czynili użalenia nad procedującymi y razem przypominali swoje uciski: więc głos Kulika w czym pierwey całą Powszechność zawiadomił, posłednieyszym swoim oświadczeniem znosić prawdy nie może, y dla tego nic o tym nie pisał.

Następnie Kulik y Klukowscy przyięci aż do uczucia zbyteczną przewłoką y wyderkaffami, nie wystrzegając się nikogo, owzem przy wielu ludziach Gminowych pytali się J. Pana Doroszkiewicza Regenta Sądow potocznych Sokołowskiego, dla czego tak długo doczekać się Dekretu nie mogą? na co ón dał taką odpowiedź: Dekret w tęg sprawie jest napisany, ale ten wygra, kto więcej da akkomodacyi; bo dawnym jest zwyczajem u Sokołowskiego zgadzać się z potrzebą y czasem, z których przyczyn choć inaczej będzie w Protokule zapisany Dekret, jednak inaczej bywa czytany, a jeszcze inaczej potrzebujący Stronie bywa wydawany.

Processem swoim w Roku 1788. gbra 24. czynionym nie zaprzecza Kulik, że w sprawie jego z Klukowskimi była czyniona przewłoka, przyimowano od obydwóch Stron różne offerty, y że mówił publicznie Doroszkiewicz o niesprawiedliwości Sokołowskiego; zaświadczy o tym inkwizycya, przy której zaprzysięgnie to wszystko Piotr Majewski Obywatel Wileń: więc prawda w Produkcie Gminowym opisana jest sprawiedliwa, bo nawet Processem Kulika nie nadwerężona. *Czytać Procefs.*

W ostatku gdy za Dekretem Asessoryi złożyła się sprawa w Magistracie ninieyszym Gminu Wileń: z Sokołowskim, każdy z Obywatelów szcze-



gulne, opisywał skargi swoje, między temi y Radziwon Moskał, jak wiele donosił o dopełnionym podeysciu przez Sokołowskiego, tak sprawiedliwie zawiadomił Piotra Majewskiego Obywatela y Wincentego Pożlewicza Zarębaczów Wileńskich, że Sokołowski z powodu sprawy w tey Kategorii Produktem opisaney chciał wziąć lisow błamow trzy, że z doradzenia Piotra Majewskiego, wszystkie błamy lisow Radziwon ponaznaczał literami przezwisk różnych Panów, że Sokołowski przysyłał Ordynansa, aby Radziwon przynosił do jego trzy błamy lisow nąprzedniejszych, że Sokołowski nie doczekawszy Radziwona, sam przyszedł do kramy, gdzie przeglądał wszystkie błamy lisow, na których widząc oznaczone litery wziął trzy błamy zaięcze. Przytym dodał to Radziwon, że jeśli by Sokołowski takowey pretensyi nie zaspokoił wprędce, sam miał zaprzysiądz.

O tym wszystkim gdy w Produkcie Gminowym opowiedziano, w ten czas Sokołowski czuiąc się do swojego przestępstwa, zjednał Kulika do dalszey cierpliwości, który w Manifestie swoim naysprawiedliwiey opisuje, że trzy błamy zaięcze, jakoby nie w sposobie korupcyi, ale targiem wzięte; nadto dodaje Kulik w tymże Processie, że kram futrzany do jego należy, nie do Radziwona, co cale Gminu nie interesuje, idzie tylko o to, czy Sokołowski dopełniał takową bezprawność? czyli w skardze niniejszey nie jest winien?

Otoż w tych wszystkich sprzeczkach przyniesie nayspełniejszy zawiadomienie odbyta inkwizycya, a przy niey według mówienia Radziwona przysięgał Majewski y Pożlewicz; więc opisana bezprawność Sokołowskiego chociaż jest do czasu ugodzona, jednak gdy z inkwizycyi wyświeci się, że dopełniana była, musi dla Sokołowskiego przynieść karę, bo to nie ma Sądu zastanawiać, że Kulik teraz ugodzony został, ale to powinno przekonywać, że Sokołowski fortelnemi sposobami wyżej opisanemi krzywdził Obywatelów.

Dziś naprzykład nie przyjąć tey skargi sprawiedliwie przełożoney dla złożonego Manifestu Kulika, więc tym samym trzeba pisać następne wyroki przeciw świadectwom w inkwizycyi zawartym; a zatym trzeba koniecznie dozwolić Sokołowskiemu Urzędowi Burmistrzowstwa, którym Urzędem gdy zaszczycony zostanie, bardziey jeszcze nie sprawiedliwemi wyrokami swojemi fortelnemi wyderkaffami y samym nawet fałszowaniem xiąg będzie uciskał nieszczęśliwych Obywatelów.

Ale spodziewać się tego niepodobna, bo y myśleć nawet niegodzi się, gdyby więcey ważył Manifest Kulika, niżli odbyta inkwizycya y przy niey podająca się od godnych Obywatelów przysięga.

Pozwać, albo manifestować każdemu się tak godzi, jak się podoba, lecz za jednym Manifestem, czyli pozwem nikt wygrywać nie może y Sąd nawet słuchać nie powinien, bo każdą žalobę trzeba wesprzeć słusznemi dowodami, tak naucza Art: 54. Roz: 4. *któren czytać.*

Sokołowski w skardze niniejszey przy odbytym Produkcie swoim, na niewinności swojej nie podawał punktow do juramentu, nie odwołał się do odbytey inkwizycyi; bo zna dostatecznie, że Swiadkowie przy odbytey inkwizycyi musieli wyznać prawdę, z którey zupełnie złe postęпки jego wyświecą się; więc przychodzi do Sądu gołosłownie, bo z jednym tylko Kulika Manifestem, a zatym nie usprawiedliwia swojego przewinienia.

Do tego uważać: sprawa całego Gminu z Sokołowskim. za uprzedzonym Dekretem Asessorskim, rozpoczęta w Magistracie Roku 1788. in Aprili  
w cią-



w ciągu której kilka Dekretów zapadło na Sokołowskiego, potym nastąpiły Akcesorya, decydowana inkwizycya y expedyowana; w ostatku odbywał się Produkt, w czasie którym gdy przyszło do punktu Radziwona, w ten czas Sokołowski udał się do Kulika, przyrzekł za futro wzięte zapłacić, a Kulik w pomoc idąc bezprawnemu Sokołowskiemu uczynił Manifest w Roku 1788. gbra 24. a zatym któż nie widzi, że takowy Process do przypadku tylko y niewczesnie utworzony, żadnemi dowodami nie wspierający się, najmniejszey wiary y wagi znaydować u Sądu nie może y nie powinien?

Wzajemnie uważać należy, że Sąd Magistratowy, według nauki Art: 61. Roz: 11. w skargach Gminowych o złe urządowanie Sokołowskiego y razem w odwodzie jego, słusznie decydował inkwizycyą, bo idzie o pocziwość Sokołowskiego; a w takich okolicznościach, gdzie idzie o pocziwość najlepszy ma być dowód z inkwizycyi, do niey stawiono z obudwóch Stron Świadców; przeto Sąd nie Processu głośownego Kulika, ale wyrazów inkwizycyi ma pilnować y koniecznie dostrzegać.

Art: 77. Roz: 4. trzy dowody na wszelaką rzecz przezhać, to jest: pismo, Świadki y jurament, według nauki tego Prawa postąpili Gminowi, bo w tey okoliczności stawili Świadców do inkwizycyi; więc jeden dowód uskutecznił. Co większa przy dowodzie inkwizycyi, Majewski y Pozlewicz w punktach wyż dla siebie opisanych zaprzysięgali, więc drugi dowód uiszcza się tego Prawa.

A zatym konkluzya taka, ponieważ Kulik y Radziwon o przewłóce tey sprawy y o czynionych przez Sokołowskiego wyderkaffach, a Doroszkiewicz o przemianie Dekretów jeszcze przed rozpoczęciem Gminowey sprawy, a in traćtu oney Radziwon o fortelnym wzięciu trzech błamów futra zajęczego, Wincentego Poźlewicza, dobrowolnie zawiadomili; przytym ponieważ takowa skarga weszła do odbytey inkwizycyi y takową prawdę zaprzysięgali Majewski y Pozlewicz; w ostatku ponieważ niewczesny Process Kulika, do przypadku tylko zproktytowany, znosić inkwizycyi y zacierać złe postęпки Sokołowskiego nie jest zdolny; ex inde przy inkwizycyi y podaney przysiędze prosi Gmin cały, aby Sąd niniejszy widząc zbyt kującą niesprawiedliwość, usunął Sokołowskiego na zawsze od wszelkich Urzędów Magistratowych.

20mo. Skarga Stolarzów w punkcie dwódziestym Produktu Gminowego opisana jest sprawiedliwa, bo Sokołowski w Produkcie swoim nie zaprzeczał, ani brał się do przysięgi, więc winnym siebie w tey mierze uznał. Inkwizycya odbyta zaświadczyć może, że Sokołowski wszystkie Przywileje y ordynacye Miastu Wilnowi służące, naytkliwszemi słowy znieważał, przeciw onym wyroki swoje stanowił, Obywatelów łajał, w turmie osadzał między złoczyńcami, a innych bezprzyczynnie w turmie osadzać odgrążał się y ustawne brał akkomodacye.

Przy której inkwizycyi Babkiewicz y Skwarkowski dali punkta do przysięgi na tym: 1mo. Ze Sokołowski pokładaną ordynacyą w Roku 1742. Mar: 20. stanowioną nazwał głupim prawem y przeciw oney przychożęgo Czeladnika Babkiewiczowi przysądził. 2do. Ze Skwarkowskiego łajał y w turmie między złoczyńcami bezwinnie osadzić odgrążał się. 3tio. Ze wziął wyderkaffu od Babkiewicza rubla, a od Skwarkowskiego puł rubla.

Przy których dowodach proszą o przysądzenie dla Babkiewicza rubla, a dla Skwarkowskiego puł rubla y na majątku Sokołowskiego lokowania, aże



Sokołowski znieważał przywileje, przeciw onym wyroki stanowił Skwar-  
kowski na wzgardę ordynacyi 1536. łajał, do turmy niewinnego osa-  
dzić odgrzązał się y od obudwóch Stron brał wyderkaffy; przeto konie-  
czną jest potrzebą, aby Sąd sprawiedliwym wyrokiem swoim tak z po-  
budki niniejszey, jako też z pobudki wszystkich sprawiedliwych zaża-  
leń, odsądził Sokołowskiego na zawsze od Urzędów Magistratowych.

21mo. Krzywda Szmygielskiego Rzeźnika, produktem Gminowym w pun-  
kie dwódziestym pierwszym opisana, każdego zastanawiać y do lito-  
ści pobudzać powinna, bo Sokołowski osiadłego człowieka w skardze  
Bielskiego o 5. czer: zł: y tal: bit: 18. nasławszy gwałtownie na dóm,  
zabrał jego oraz wszelkie ruchomości, towary y pieniądze, potym zła-  
jawszy osadził w turmie między złoczyńcami, gdzie przez 4. tygodnie  
utrzymywał.

Zna się Sokołowski do uczynioney bezprawności, bo w Produkcie swoim nay-  
mniey nie odpowiadał, przysięgi nieoświadczał y w niczym niewinno-  
ści swojej nie oczyszczał, więc ze wszech miar godzien kary.

Do tego zaświadczy odbyta inkwizycya, że Sokołowski różnemi wymyslni-  
misposobami uciemieżał Obywatelów, przy której przysięga Szmy-  
gielski na tym. 1mo. Ze Sokołowski na Sądach swoich łajał Szmygiel-  
skiego. 2do. Ze osiadłemu nie oznaczył takiego terminu, w którym  
mógłby Szmygielski zapłacić Bielskiemu. 3to. Ze gubiąc osiadłego  
Szmygielskiego, więził między złoczyńcami przez 4. tygodnie, gdzie  
przymusił do wydania prawa na Dworek Bielskiemu; który potym, ja-  
ko niesprawiedliwie wziętego odstąpił. 4to. Ze z przyczyny Sokołow-  
skiego przez odjęcie Dworku y zabrania całego majątku zubożał. 5to. Ze  
zabrane dwa stany płótna zł: 8. a orzechy zł: 7. wartowały.

A zatym prosi przysądzenia dla siebie na majątku Sokołowskiego zł: 15. same-  
go zaś Sokołowskiego, za dopełnioną bezprawność, łącząc swoją skargę  
do Gminowych zażeń, odsądzenia od wszelkich Urzędów Magistrate-  
wych y ukarania za dopełnioną wioleNCYą sześciami niedzielami więzy cy-  
wilney.

22do. Krzywda Pużyckiey y Hołowni Produktem Gminowym w punkcie  
dwódziestym drugim opisana jest sprawiedliwa y sam Sokołowski zna  
błąd swój w tey Kategorii popełniony, bo w Produkcie swoim nay-  
mniey nie zaprzeczał, do przysięgi na niewinności swojej nie zabierał się.  
Otoż przy dowodzie inkwizycyi, przysięga Pużycka na tym: że Sokołow-  
ski, prócz wziętego wyderkaffu na zł: 11. gr: 10. wynoszącego, zatrzy-  
mał jej z lokowanych pieniędzy zł: 5. gr: 15. Zaiączkowski zaś przysięga  
na tym, że Sokołowski uciskał Obywatelów, nie dawszy czasu na  
opłatę sądzonych pieniędzy, w tak bagatelney okoliczności, osadził Ho-  
łownię do turmy między złoczyńcami, y kilka dni utrzymywał.

A zatym trzeba koniecznie sądzić dla Pużyckiey zł: 5. gr: 15. bo jeżeli one  
uchybione zostaną, wygra tylko w tey sprawie gr: 20. bo Sokołowski  
wziął wyderkaffu zł: 11. gr: 10. a dał tylko zł: 12.

Ztąd gdy okazuje się, że Sokołowski dla tego tylko przywłaszczał sobie spra-  
wy, gdyby Obywatelów uciemieżał y sam tylko wygrywał, nie Strony;  
więc odwołując się do skarg Gminowych, proszą Pużycka y Zaiączko-  
wski, aby Sąd sprawiedliwym wyrokiem swoim odsądził Sokołowskie-  
go nazawsze od wszelkich Urzędów Magistratowych; bo jeżeli Sokoło-  
wski choć raz jeszcze będzie Burmistrzem, pewnie wszystkich Gmino-  
wych



wych z ostatniego majątku wyzuje, a tym samym do oddalenia się z Wilna przynagli.

23to. Prośba Zendzina Mularza Produktem Gminowym w punkcie dwódmiesiątym trzecim opisana, powinna się uskutecznić, bo Sokołowski znając tę skargę za sprawiedliwą, najmnieyszey exkuzy w Produkcie swoim nie opisał.

Krzywdę takową wyświeci odbyta Inkwizycya, przy której zaprzysięga Zendzin na tym: Imo Ze Sokołowski niesprawiedliwym wyrokiem swoim od zapracowanych przez lato 500 złotych: niesłusznie Zendzina odsądził, a summę 1000 złotych: wziętą u W. Jeleńskiego najniesłuszniey Milewskiemu przysądził, y appellacyi w tak ważney sprawie nie dopuścił. 2do Ze w tey sprawie, ustawnie przysługując się Sokołowskiemu y Palestrze, ponosił expensu złotych: 60.

A zatym z tey Kategorii gdy się okazuje, że Sokołowski, przeciwko Ordynacyi przyjął sprawę o 1000 złotych: końcem tylko brania wydarkaffow, a barzies ieszcze że od tak ważney sprawy appellacyi nie dopuścił na górne Sądy: przeto Zendzin doprasza się, aby summa ogólna 560 złotych: z przyczyny niesprawiedliwości Sokołowskiego stracona, była sądzona na majątku jego.

Udzielnie Zendzin, stojąc przy Gminie, prosi pokornie, aby Sąd, zapobiegając doświadczonym niesprawiedliwościom, y razem chroniąc całą Powszeczność od dalszego uszkodzenia, usunął Sokołowskiego na zawsze od wszelkich urzędow Magistratowych.

24to: Chciwość y niesprawiedliwość Sokołowskiego najnieznośniey skrzywdziły Jana Kohdana, y Zyda Borucha Hesselowicza, iako o tym Produkt Gminowy dostatecznie głosi, przeciw temu doniesieniu niezaprzeczał Sokołowski w swoim Produkcie, bo zna zupełnie, że skarga takowa jest sprawiedliwa, y żadnemi wybiegami nadwątlić się nie może.

Wątpić niepodobna, gdyby tey prawdy nie wyświeciła Inkwizycya, bo o stałym dla Kohdana, y Zyda Hesselowicza krzywdzie, wszyscy Obywatele są wiadomi, dla tey przyczyny, y dla dalszych skarg Gminowych, nakął Magistrat komportacyą wszystkich pieniędzy, ale Sokołowski przeciwiąc się temu Dekretowi czy to raczey pogardzając sprawiedliwym wyrokiem, pieniędzy Kohdanowi należących niekomportuie, przeto Sąd, według nauki Art. II. Roz. I. y Kon. 1764 powinien ukarać Sokołowskiego sześciami niedzielami więzy cywilney.

Udzielnie Kohdan, y Zyd Hesselowicz, przy dowodzie Inkwizycyi, przysięgają na tym: Imo Ze Sokołowski sprawę między niemi przeciągał więcey pół rocza, w którym czasie od obudwoch stron ustawne brał akkomodacye. 2do Ze Sokołowski od Zyda Hessela wziął wyderkaffu 84. złotych: 3to Ze Sokołowski na dobrowolney drodze, gwałtownym sposobem, zabrał samego Kohdana, oraz trzy konie wartujące złotych: 500 pościel wartującą złotych: 100 y ięczmienia ćwierć wartującą złotych: 10. 4to Ze z tych koni trzymanych przez Sokołowskiego kilka tygodni bez dozoru, ieden zdechł, a dwa konie wynędznione wespół z pościelą y ięczmieniem sprzedał Sokołowski, y pieniądze u siebie utrzymawszy, na wielokrotne prośby dotąd nie zwrócił. 5to Ze Kohdan w sprawie tey dał Sokołowskiemu złotych: 13. gr. 10. a Patronowi złotych: 36. 6to Ze Sokołowski Kohdana kilkakroć łała, y do turmy między Złoczyńce osadzić przegrażał się.

Otoż zupełnie przekonano, że Sokołowski Kohdana swawolnie y bezprawnie



wziął na dobrowolney drodze: przeto według nauki Art: 28. Roz: II. Paragraffo 5to powinien Sąd ukarać Sokołowskiego siedzeniem więzy fundowey przez ćwierć roku.

Przy tym w jedno zniesionej summy dla Kohdana złot: 659. gr: 10. a dla Zyda Hesselowicza złot: 84. na majątku Sokołowskiego koniecznie powinno się przysądzić.

W ostatku Kohdan z całym Gminem doprasza się, aby Sokołowskiego iako parcyalnego, niesprawiedliwego, y zawsze Obywatelów krzywdzącego Sąd niniejszy odsądził na zawsze od wszelkich urzędów Magistratowych.

25to: Krzywda Falkowskiego, y Janczewskiego, Produktem Gminowym w punkcie 45tym opisana, dla tego przez Sokołowskiego w Produkcie nie zaprzeczana, bo zna dostatecznie, że sprawiedliwość do jego zastosowana. Inkwizycya odbyta wyświeci tę prawdę, przy której świadectwie zaprzysięga Janczewski na tym: 1mo Ze Sokołowski dla swoich wyderkaffów ciągnął tę sprawę przez 17. tygodni. 2do Ze wzięwszy do namowy de foro zformował oczewisty wyrok, którym niesprawiedliwie nakazał płacić dla Falkowskiego czer: złot: 10. 3tio Ze w ważnym interessie appellacyi nie dopuścił. 4to Ze Patronow kazał mieć dla wycięczenia stron. 5to Ze Janczewskiego Szlachcica osadziwszy w turmie między Złoczyńcami, więził 24. godziny. 6to Ze 10. czer: zł: Sługa JW.JX. Zienkowicza oddał Sokołowskiemu, y one do rozprawy przyaresztował. 7mo Ze na przysługi dla Sokołowskiego y Palestry wyexpensował Janczewski najmniej 54. złote.

Udzielnie zaprzysięga Falkowski na tym: 1mo: Ze Sokołowski namówił Falkowskiego, iżby przed iego dolny Sąd pozywał Janczewskiego.

2do: Ze Sokołowski łagodnym mówieniem swoim, y obiecaną w Sprawie pomocą wymusił na Falkowskim dzielenie się po półowie wygraną.

3tio: że Sokołowski odebrawszy czer: 10: nic nie dał Falkowskiemu, y one dotąd utrzymuje u siebie. 4to: Ze na przysługi dla Sokołowskiego y Palestry wyexpensował zło: 50.

A zatym ponieważ dostatecznie przeświadczone, że Sokołowski w każdych czynnościach swoich sprzeciwiał się Prawom, Przywileiom, y wszelkim ordynacyom, nad to ponieważ uciemniał Obywatelów y Szlachtę przez wyderkaffy, łajania, y sadzenia do turmy między złoczyńcami: przeto powinien Sąd wszystkie wyroki iego oczewiste y niestanne pokassować, a samego od wszelkich Urzędów Maistratowych odsądzić nazawsze.

Przy tym czer: zł: 10. Kapitału, y prócentu od Roku 1782. Maia 14. do daty nastąpić mającey exekucyi przychodzącego, oraz expensowych pieniędzy zło: 54. dla Janczewskiego: udzielnie wyderkaffowych pieniędzy zł: 50. dla Falkowskiego na majątku Sokołowskiego powinien Sąd przysądzić.

26to: Krzywda Jankiewicza Gancarza, Produktem Gminowym, w punkcie 27mym opisana, jest sprawiedliwa, bo sam Sokołowski w Produkcie swoim nie zaprzeczał, a zatym zeznał się do wzięcia nie słusznie 8miu rublów. Do tego wyświecić może ogulnie inkwizycya, że Sokołowski bezprawne czyniąc wyderkaffy, wyzuwał z majątków Obywatelów, przy której zaprzysięga Jankiewicz na tym: że Sokołowski, znając siebie w tey mierze winnym, prosił Jankiewicza, aby krzywdy swojej do Produktu Gminowego nie umieszczał, y codziennie przyrzekał oddać 8. rublów, niesłusznie w Urzędzie swoim zatrzymanych, których dotąd nie oddał. Z tey Kategoriei gdy znowu okazuje się nie nasycó-  
na



na cudzym dobrem chciwość Sokołowskiego; przeto sama sprawiedliwość dyktuje, aby Sąd dla Jankiewicza przysądził na majątku Sokołowskiego, 8. rublów, samego zaś Sokołowskiego aby odsądził nazawsze od wszelkich Urzędów Magd:

**28mo:** Zbyt kułiąca ambicya Sokołowskiego do tego stopnia nie sprawiedliwości przyprowadziła, że nie tylko Gminowe osoby fortelnemi wybieuciskał, ale nadto jeszcze się poważał Szlachtę urodzoną w Pa estrze Magdeburskiej będącą naytkliwszemi słowy wexować, y do turmy między złoczyńce; za zmyślonemi Dekretami osadzać.

Tak uczynił z Im: P. Szalkiewiczem, bo w Roku 1782. Maia 3. bez wiedzy Niedzwieckich sam Sokołowski będąc Sędzią zmyślił pretensyą, uczynił się Delatorem, y zformowałszy bezprawny Dekret, niby o 24. złote osadził do więzienia Ratusznego.

Przemocy takowey nikt już nie zdołał przeciwieć się y ledwie wolno było ięćć y płakać, odważyła się jednak Palestra Magdeburska w Roku 1782. Julii 3. uczynić zażalenie, o dopełnioną bezprawnie krzywdę JP. Szalkiewiczowi, y razem dowodząc złego urzędowania Sokołowskiemu. *Przypomnieć proces.*

Józef Niedzwiecki żadney nie miał pretensyi do JP. Szalkiewicza, owszem iego do spraw swoich używał, nigdy do Sądu potocznego Sokołowskiego nie pozywał; iednak Sokołowski zformował Dekret bezprawny, bo sam zmyślił pretensyą, bez wiedzy Aktora, przy niey razem uczyniwszy się Delatorem y Sędzią, naynieznośniey skrzywdził JP. Szalkiewicza. *Czytać Testimonium w Roku 1782. Junii 24. datowane, eorundem 25. dnia przyznane.*

Wierzyć należy temu świadectwu, które ma podpis Aktora Józefa Niedzwieckiego trzema krzyżykami, zaszczycone dwoma Pieczętarzami, to iest: pierwszym Pieczętarzem Józef Jankowski, a drugim Pieczętarzem Maciej Butkiewicz, utwierdzone przyznaniem przed Aktami Magdeburyi Wileń: a zatym według nauki Art: 1. Roz: 7. sprawione.

Przeciwnie zły iest Dekret w tey Kategorii przez Sokołowskiego ferowany, bo bez skargi, y wiadomości strony, z domysłu y kompozycyi Sokołowskiego spraktykowany, a zatym przeciwko wszelkiej słuszności y prawdzie, oraz przeciwko brzmieniu Art: 54. Roz: 4. utworzony.

### *Którego słowa.*

A my Hospodar, także Sąd główny, Wojewodowie, Starostowie, y Urzędnicy nasi, Sędzia, Podśedek, y Sąd Zamkowy, albo Dworny, y nikt inszy, nic z głowy, y domysłu swego, także y wiadomości swej, sądzić y skazować nie mają, y nie będą moc, tylko według Statutu, y Artykułów w nim opisanych, y według mówienia y sporow u Sądu obudwu Stron.

Uważaycież Sędziowie! wszystkie postępki Sokołowskiego, który nie był nigdy rzeczy z głowy swojej komponował, y z nich bezprawne Dekreta na ucisk niewinności ludzkiej formował; a ztąd wnosćć, że Sokołowski przez iedyną zuchwałość swoją, swawolnie bo bezprawnie wziął Szalkiewicza do więzienia.

Wyświeci tę prawdę odbyta Inkwizycya, przy której, ieżeli potrzeba, Szalkiewicz zaprzysięże, więc Sokołowskiego karać potrzeba, wskazując na nim ćwierć roku więzy fundowey, według nauki Art: 28. Roz: 11. paragrafo 5to.



Aże Sokołowski zmyślił pretensya nigdy nie była y zpraktyko. i oczęwisty Dekret bez strony powodowey, przeto doprasza się cały Gmin Wileń: aby Sąd niniejszy uwolnił całą Powszechność od przemocy Sokołowskiego, odsadził jego nazawsze od wszelkich Urzędow Magistratowych.

### *Konkluzya.*

Przez odbyty Produkt y Replikę ze strony Gminu, oraz z expedyowaney w tey mierze inkwizycyi, niemniej podawanych przy każdym punkcie przysięg, gdy Sąd naydokładniey widzi, że Sokołowski od momentu Urzędowania swojego, Obywatelów y Szlachtę naynieznośniej krzywdził, pretensye nigdy nie był formował, bez wiedzy stron wyroki wydawał, iednych z majątków wszystkich ogołocił, drugich do ubóstwa przyprowadził, wyderkaffy prawem y sprawiedliwością bronne wydzierał, Xiegi fałszował, w turmie między złoczyńcami nie winnych Obywatelów osadzał, bił y laiał, oraz nie zliczone bezprawności dopełniał.

Przeto Gmin Wileński naypokorniey doprasza się, aby wszystkie Sokołowskiego bezprawne Dekreta były skassowane, aby pieniądze wydarte oraz na proceder w iego Sadzie, y teraz expensowane były na majątku jego zasądzone, niemniej aby według praw w górze opisanych był ukarany Sokołowski, y odsadzony na zawsze od wszelkich Urzędow Magistratowych.

### *Cetera od Petita.*





1.  
o  
o  
a  
e  
u



BIBLIOTHECA  
UNIV. MAG.  
GRADUENS



